

Nazwa pliku: 191107\_0051

[gg:mm:ss] – fragment niezrozumiały  
... - wypowiedź przerwana

**Seminarium pt. *DYLEMATY FINANSOWANIA ROZSZERZONEJ RODZINY***  
**Debata zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne 7 listopada 2019 r.,**  
**w cyklu Konwersatoriów „CZWARTKI u EKONOMISTÓW”,**  
**w siedzibie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy ul. Nowy Świat 49**

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dzień dobry Państwu. Witamy Państwa po dłuższej przerwie. Ale też przed ważnym wydarzeniem bardzo. Nie tylko naszym, naszą debatą, ale też Kongresem Ekonomistów Polskich, który odbędzie się 28 i 29 listopada. Tu mają Państwo ulotki. Proszę zerknąć i się zapisać, jeżeli kogoś z Państwa to interesuje, a zapewniam, że będzie interesująco. Na stronie internetowej mają Państwo wszelkie informacje na ten temat, referaty i tak dalej. To ważne wydarzenie, odbywa się co 6-7 lat. Ostatni był w 2013, dziewiąty. Teraz mamy dziesiąty, jubileuszowy. Tak się składa, że gdy się Kongres odbywa, to zawsze wokół są jakieś ważne wydarzenia o charakterze dość zasadniczym. W tym roku też tak się dzieje, ponieważ mamy zmiany powyborcze, zmiany we władzach, więc trochę jesteśmy w kłopotcie, bo nie wiemy, kto nas zaszczyli... W każdym Kongresie zawsze z urzędu patronat miał... i ma nadal pan prezydent RP, a zapraszamy wszystkie centralne instytucje, które powinny się interesować tym, co ekonomiści mają do powiedzenia. Nie wiemy, kto będzie reprezentował te instytucje. I zapraszam Państwa serdecznie, tym bardziej, że tytuł tego Kongresu (bo każdorazowo Kongres ma inny tytuł) myśl przewodnia tegorocznego to „Ekonomiści dla rozwoju”. A przypominam, że rozwój nie jest wbrew temu, co niektórzy sądzą, czy nawet mówią, to samo, co wzrost gospodarczy, czyli jest to pojęcie znacznie szersze, bo obejmuje postęp gospodarczy, czyli wzrost gospodarczy, postęp społeczny i postęp ekologiczny. Dopiero wtedy, jak postęp jest we wszystkich tych 3 dziedzinach, możemy mówić o postępie, o rozwoju społeczno-gospodarczym. Więc „Ekonomiści dla rozwoju” to brzmi dumnie i równocześnie pokazuje, że zakres zagadnień będzie szeroki. Proszę zajrzeć na stronę internetową, jest tam informacja, jakie referaty i tak dalej. Oprócz tego na Kongres przygotowujemy specjalny biuletyn, gdzie będą teksty zamieszczone, a Państwa zachęcam do studiowania tych biuletynów, które są przez Państwem, a zwłaszcza ten z Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Proszę odpowiedzieć na pytania, które stawiamy olimpijczykom, nie zaglądając do odpowiedzi. A na Kongresie sprawdzę, czy Państwo zakwalifikowali się do Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Także bardzo serdecznie zapraszam, a dzisiaj, proszę Państwa, mamy temat „Dylematy finansowania poszerzonej rodziny, rozszerzonej rodziny”. To jest temat, który Pan profesor Solarz zaproponował i trafił w dziesiątkę, bo czekają nas w grudniu święta i wtedy mamy problem poszerzonej rodziny. Więc może to akurat na czasie. Dowiemy się, jakie tutaj występują problemy. Chciałam powitać zarówno inicjatora tego przedsięwzięcia, Pana profesora Solarza, i autora książki.. Ja puszczać obiegami, ale ona ma napisane „wróć do mnie”, więc proszę, ale też jest na stronie internetowej. Zachęcam do lektury. Chciałam przywitać Panią Ziębę. Pan, pan Franciszek Zięba jest... niestety, jak zwykle życie koryguje nasze plany, w tym przypadku to życie skorygowało plany, choroba, siła wyższa, więc bardzo serdecznie Panią witamy Panią, Panią dyrektor. Pani się zresztą sama przedstawi w czasie wypowiedzi. I dziękujemy, że Pani zechciała ratować nas w tej podbramkowej sytuacji, bo sprawa pojawiła się wczoraj. Witam Pana profesora Krzysztof Waliszewskiego, też Panie profesorze, Pan u nas pierwszy raz występuje, więc bardzo dziękuję, że Pan przyjął nasze, nasze zaproszenie. To jest ta oto książka, „Całościowa edukacja finansowa”. Proszę, proszę, puszczać obiegami. Proszę przejrzeć. Proszę. Pan profesor Waliszewski zaczyna. To, jeżeli Pan profesor będzie musiał wcześniej wyjść, to mam taką propozycję, że po wystąpieniu albo po 3 wystąpieniach pytania przede wszystkim do Pana profesora, żeby Pan profesor mógł, miał szansę się ustosunkować jeszcze.

**Dr hab. Krzysztof Waliszewski:** Ja o 18.30 muszę wyjść.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dobrze, w każdym razie dopilnujemy, żeby pytania, jeśli były, żeby były wcześniej. Dobrze, to Panie profesorze, oddajemy głos. Proszę Państwa, jeszcze taka sprawa techniczna. RODO ciągle nas straszy i ja jestem zobowiązana Państwa uprzedzić, że jesteśmy nagrywani, jesteśmy online, czyli jesteśmy w sieci. I zostajemy w sieci, w całej chmurze. Czyli to ma dobre i złe strony oczywiście. Gdyby ktoś nie chciał być w tej sieci, to musi albo się zasłonić, albo wyjść, bo w każdym razie i tak wypowiedzi nasze zostają. A słuchają nas doktoranci, pracownicy naukowci, a także posłowie, jak się okazuje, w każdym razie odbiór jest spory. Może niekoniecznie teraz, w tym momencie, także później, bo zamieszczamy na stronie internetowej, internetowej relację online. Ona już będzie, jak Państwo wrócą do domu. I dlatego jakby ktoś z domowników miał wątpliwości, czy byli Państwo na debacie, czy gdzie indziej, to można włączyć Internet i pokazać, że właśnie tam oto się odbyła taka debata. Więc proszę bardzo, Panie profesorze. Aha, jeszcze, jak Pan woli, raczej na siedząco, bo jest mikrofon, a teraz plan jest taki, że Państwo przedstawią swoje opinie, potem sala, głos mają Państwo, czyli pytania i komentarze, a później głos oddajemy znów panelistom, tylko w odwrotnej kolejności, ale w tym przypadku dokonamy wyłomu. No i na tym zakończymy nasze posiedzenie. Ponieważ będzie stenogram naszego posiedzenia, więc proszę, żeby Państwo zawsze włączyli mikrofon, żeby pani stenografistka mogła nas odczytać, a internauci dobrze słyszeć. I proszę, mimo że większość Państwa znam, to proszę się przedstawiać z imienia i nazwiska, bo pani stenografistka nie rozpoznaje nas po głosie, a poza tym, jeśli można, to proszę podać afiliację. A później przedstawiam Pana redaktora Roberta Olesińskiego, który prowadzi nasz Biuletyn i relacjonuje te wydarzenia. I ci z Państwa, którzy jeszcze Panu redaktorowi nie podali kontaktu, a będą się wypowiadali, to taki kontakt jest potrzebny, bo my chcemy prosić Państwa potem o autoryzację wypowiedzi albo poszerzenie wypowiedzi, jeżeli Państwo uznają za konieczne, bo przeważnie skąpi jesteśmy czasowo, bo zakładamy, że nasza debata nie powinna przekroczyć 2 godzin, półtora, 2 i w związku z tym z konieczności ograniczamy wystąpienia, ale potem można poszerzone wystąpienie przekazać nam i zamieścimy na stronie internetowej. Proszę bardzo, Panie profesorze.

**Dr hab. Krzysztof Waliszewski:** (aut.) Pani Profesor, Szanowni Państwo, dziękuję za zaproszenie na tą debatę. Jakiś czas temu Pan Profesor Solarz właśnie powiedział, że pisze książkę o dylematach finansowania rozszerzonych rodzin i ta problematyka jest bardzo ciekawa, ale słabo rozpoznana. W związku z tym uznałem, że naprawdę warto się nad tym pochylić i bardzo dobrze, że taka, taka debata ma miejsce. Ja naukowo w Poznaniu zajmuję się pośrednictwem, doradztwem finansowym dla gospodarstw domowych, ale można to rozszerzyć właśnie również dla rodzin. I swoją prezentację właśnie chciałem poświęcić problematyce holistycznego, czyli całościowego, podejścia, jakie proponuje współcześnie pośrednictwo finansowe, również w ujęciu bardzo szerokim, w zakresie finansowania rozszerzonych rodzin. Na wstępie rzut oka na demografię, jak wygląda ona obecnie i jakie są prognozowane trendy w tym zakresie. Można powiedzieć, że przez ostatnich 7 dekad po drugiej wojnie światowej średnia długość życia kobiet i mężczyzn wzrosła o około 20 lat. Według prognoz do 2050 roku ma wzrosnąć o około kolejne 7 lat. W związku z tym następuje wydłużanie średniej, średniego okresu trwania życia. Jednocześnie trend demograficzny, niska dzietność i starzenie się społeczeństwa, będzie powodowało, że będzie nas coraz mniej, natomiast prognoza w zakresie stopy zastąpienia, która według właśnie prognoz ZUS-u ma spaść nawet do poziomu 20 kilku procent w 2060 roku, będzie oznaczała taką presję na pomoc ze strony młodszych członków rodzin. Z drugiej strony ten dłuższy okres życia pozwala na wyróżnienie takiej dodatkowej fazy w starym cyklu, mianowicie późnej starości. I to będą osoby powyżej 80 roku życia. I według prognoz taka grupa będzie naprawdę dość liczna, w związku z tym, warto nad tą, dodatkową grupą również się pochylić nad jej rolami rodzinnymi i ewentualnie transferami, jakie może ta grupa dokonywać wobec wnuków, prawnuków i dzieci. Na początku chciałbym przedstawić właśnie operacjonalizację takiego całościowego podejścia do rozszerzonych rodzin i mając na myśli właśnie te rozszerzone rodziny, to można mówić o 3-pokoleniowej rodzinie, gdzie mamy tak naprawdę współistnienie, współwystępowanie różnych pokoleń tego pokolenia przed wojną, czyli *silent generation*, jak i u nas X, Y, Z. I teraz pokolenie po 2010 roku, czyli pokolenie alfa. Te pokolenia oczywiście mają odmienną, odmienne aspiracje, w związku z tym również mają odmiennie poglądy w zakresie opieki nad ewentualnie swoimi rodzicami i dziadkami. W

zakresie operacjonalizacji pojęciowej wyróżniłem kilka bardzo ważnych elementów, mianowicie właśnie holistyczne pośrednictwo finansowe, czyli takie kompleksowe, całościowe podejście do finansowej obsługi członków rodzin z różnych pokoleń. Dalej wydzieliłem również holistyczne doradztwo, planowanie i edukację finansową. Tutaj Pani dyrektor Marta Szklarska-Zięba będzie szczegółowo mówiła na temat tego elementu. Następnie wydzieliłem również takie holistyczne podejście do zarządzania ryzykiem codzienności (nanofinanse), co jest oczywiście bardzo ważne w zakresie takiego długiego cyklu życia, o którym mówimy. I ostatni element, transfery wewnątrzpokoleniowe i międzypokoleniowe, transfery materialne i niematerialne, czyli finansowe, rzeczowe, wiedzy, czasu i powierzchni mieszkalnej. Całościowe ujęcie pośrednictwa finansowego od strony instytucjonalnej, instrumentalnej wskazuje na dynamiczną ewolucję całego systemu finansowego, a w szczególności rynku usług finansowych przeznaczonych dla osób fizycznych, gospodarstw domowych. I można powiedzieć, że pod wpływem różnych czynników regulacyjnych, technologicznych, powstają nowe formy pośredników finansowych, na przykład instytucje pożyczkowe, i w ramach tych nowych form na przykład pod wpływem nowoczesnych technologii tak zwane spółki fintechowe. I one tutaj mogą przybierać formę insuretechów czy właśnie *digital lending*. To jest taki segment pożyczek krótkoterminowych, ale obsługiwanych w Internecie, czy pośrednictwa finansowego on-line, czy właśnie usług związanych z ubezpieczeniami, funduszami emerytalnymi i szczególnie również inwestowaniem na rynkach kapitałowych. Takie rozbudowanie instrumentalne powoduje, że tak naprawdę w każdej fazie cyklu życia wielopokoleniowej rodziny jej członkowie mają dostęp do wielości rozwiązań finansowych, aczkolwiek występują, można powiedzieć, takie grupy osób w ramach rodzin, które są wykluczone, czy cyfrowo, czy finansowo, czy bankowo, a więc jest to również bardzo ważny problem, jeżeli chodzi o kwestie dostępu do tych instrumentów finansowych. Tak jak mówiłem wcześniej, te poszczególne pokolenia, które współistnieją w ramach gospodarstwa domowego czy rodziny, one mają odmienny stosunek również do pozyskiwania informacji, mediów, wykazują się odmienną hierarchią również w zakresie korzystania z usług finansowych, ale w ramach tych pokoleń jest taki, taka grupa osób określana, jako *sandwich generation* (pokolenie przegubowe), które z różnych względów muszą obejmować opieką zarówno starzejących się rodziców, jak i dorosłe dzieci, a częstokroć także wnuki, jednocześnie trudniąc się pracą zawodową. Jeżeli chodzi o samo pośrednictwo finansowe, to można powiedzieć, że ono też ulega takiej transformacji, bo historycznie można powiedzieć, że jest wiele pośrednictwa finansowego, banków i innych pośredników bankowych, wyjaśniając tą symetrię informacji, to teoria symetrii informacji, teoria kosztów transakcyjnych, jednak współcześnie mówi się o takich elementach jak redukcja asymetrii rozumienia informacji, bo wobec tego, co nazywamy przeładowaniem informacyjnym na rynku usług finansowych, czyli za duża ilość informacji, ta burza informacyjna dla konsumentów, no jest po prostu również myląca i tak naprawdę ochrona konsumentów jest, ale formalna, natomiast tej materialnej, rzeczywistej nie ma. I to pośrednicy finansowi, nasi doradcy, sprzedawcy usług finansowych powinni nam na różne prawa i obowiązki, które z tego ustawodawstwa konsumenckiego wynikają, mówić. Poza tym bardzo ważny element, mianowicie zarządzanie ryzykiem, jest istotne w przypadku współczesnego pośrednictwa finansowego i to, co nazywamy kreowanie wartości, podejściem relacyjnym, które jest podejściem od takiego czystego podejścia transakcyjnego. Można powiedzieć, że współcześnie pośrednictwo finansowe ulega transformacji w kierunku doradztwa finansowego, o czym szczególnie będzie mówiła później Pani Marta. Jest kilka ważnych trendów, o których już też mówiłem wcześniej, mianowicie cały system finansowy, podlega obecnie tej pokryzysowej regulacji obejmującej przepisy ostrożnościowe, płynnościowe, kapitałowe. Dodatkowo podlega silnej regulacji konsumenckiej, w związku z dyrektywami europejskimi, które mają na celu zwiększyć ochronę konsumenta między innymi przez informacje, ale pytanie, czy konsumenci właśnie z tych praw nie będą korzystać aż zanadto i ta ochrona stanie się sposobem właśnie ochrony przed skutkami błędnych decyzji finansowych. Nowoczesne technologie, to już powiedziałem, i młodsze pokolenia tak naprawdę są otwarte bardzo na te nowoczesne rozwiązania. Nie koszt samej usługi finansowej, ale jej dostępność, elastyczność, szybkość uzyskania może mieć ogromne znaczenie. Problemem w branży finansowej, które branża stara się zredukować poprzez wprowadzanie i przestrzeganie kodeksów etycznych i odpowiedzialności biznesu, i to, co nazywamy wirtualizacją

kontakty instytucji z klientem finalnym. Na tym slajdzie tutaj starałem się przedstawić, jakie mogą być transfery wewnątrz takiej wielopokoleniowej rodziny i co ma w tym zakresie do zaoferowania system pośrednictwa finansowego. Można powiedzieć, że do każdego z tych transferów wewnątrz gospodarstwa domowego można dopasować jakąś usługę z rynku finansowego, czy jeżeli mówimy o darach finansowych, mieszkaniu czy domie, no to oczywiście kredyt hipoteczny. Często się zdarza, że dziadkowie dla wnuków, dla dzieci biorą sprzęt na raty, AGD, RTV, więc jest to substytut kredytu ratalnego, pożyczki rodzinnej, kredyty gotówkowe, pożyczki poza bankowe, solidarność międzypokoleniowa a prywatne systemy emerytalne, zarządzanie ryzykiem codzienności a zarządzanie ryzykiem przez instytucje finansowe, pomoc starszym członkom gospodarstwa domowego a prywatne systemy ochrony finansowane przez członków gospodarstwa domowego, pomoc dzieciom i wnukom w wykształceniu a kredyty studenckie i edukacja finansowa młodszych czy starszych w ramach rodziny a rzetelne przekazywanie informacji i również edukacja finansowa klientów przez instytucje finansowe. Na koniec mojej prezentacji mam taki slajd, który dotyczy wyników badań, jakie robi rokrocznie Związek Banków Polskich w ramach takiego projektu Info Senior, gdzie pyta o różne aspekty związane właśnie z zadłużeniem, z oczekiwaniem pomocy ze strony członków gospodarstwa domowego. I można powiedzieć, że polscy seniorzy w 14 procentach tylko oczekują pomocy od swoich dzieci. Natomiast w 54 procentach łącznie w różnych wariantach pomagają dzieciom i wnukom. Jeszcze jeden ważny na koniec element, mianowicie dziadkowie, pradziadkowie, niekiedy biorą dla wnuków kredyty w celu wspomaganie finansowego, natomiast praktyka jest później taka, że są problemy ze spłatą tego zadłużenia. W ciągu 5 lat, od 2013 do 2018 roku, skala długów emerytów, czyli osób 65+ wzrosła z 1,1 miliarda złotych do 5,6 miliarda złotych, czyli pięciokrotnie, a w liczbach bezwzględnych z 221 tysięcy osób do 328 tysięcy osób, czyli o 100 ponad tysięcy osób. Liczba zadłużonych emerytów. Na ten moment podziękuję.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Bardzo dziękuję, Panie profesorze. Proszę przygotowywać pytania dla Pana profesora czy komentarze. Ja tylko chciałam powiedzieć, że te 14 procent tylko oczekuje pomocy od emerytów, a dzisiaj jechałam taksówką i kierowca wyraźnie czuł potrzebę zwrócenia się ze swoich spraw rodzinnych, kierowca już też był na emeryturze właśnie i mówi, że mu źę, bo mniejsze stawki, mniejsze składki płaci, ale właśnie powiedział, że ma jednego syna, którego, któremu przekazał domek nad morzem, 100 metrów od plaży, i ten syn z rodziną mieszkał ponad miesiąc, ale poszli na obiad do jakiejś stołówki i okazało się, że syn zapłacił za obiad za siebie i za swoją żonę, ale już za ojca nie i kazał mu zapłacić 20 złotych za obiad. Proszę Państwa, stopień skomercjalizowania rodzin czasami przybiera taki przykry, monstrualny wymiar. I ponieważ ekonomia jest nauką społeczną, to ciągle podkreślam, nie jest hermatystyką, nie jest nauką o zarabianiu pieniędzy, to dobrze by było, żebyśmy w tych analizach finansowych także uwzględniali ten wątek etyczno-moralny, bo to się mieści w przedmiocie ekonomii, jako nauki społecznej. Przykro mi było słuchać. Ja mam też pretensje różne do swojego syna, ale stwierdziłam, że na tle tej opowieści to on jest po prostu aniołem, ... bo zawsze się broni, jak ja próbuję w czymś pomagać, więc przykra opowieść, ale okazuje się, że z relacji tego pana, że nie taka rzadka wśród emerytów. Daje to Państwu do przemyślenia. I w związku z tym do przemyślenia emeryci powinni mieć także to, czy może ... lepiej się opłaca żyć na koszt spadkobiercy, czyli przechulać gospodarstwo domowe, co służyć będzie przynajmniej gospodarce, która się rozrusza w ten sposób, ale to już pół żartem, pół serio. Oczywiście modele bywają różne. Teraz oddajemy głos głównemu sprawcy, czyli Panu profesorowi Solarzowi.

**Prof. dr hab. Jan K. Solarz:** (aut.) Więc muszę się przyznać do tego sprawstwa, dlatego że dylematy finansowania rodziny 3-pokoleniowej, tak się będzie nazywała kolejka, trzecia, książka z serii nanofinanse (Materiały i Studia SAN 99/2019 s.200) . Jak zaczynałem ten tryptyk o nanofinansach, to po angielsku tego terminu nie było. Później troszeczkę pojawiły się pożyczki na samochody w Indiach, które się nazywały nanofinanse. Obecnie w tej chwili nanofinanse to jest najbardziej zaawansowana nowa generacja mikrofinansowania w Indonezji i walki z ubóstwem przez finansowe włączenie. Wobec tego, że tematyka się rozwija i to w skali globalnej, dlatego pozwolę sobie przykuć uwagę Państwa do wybranych dylematów nanofinansów. Pani prezes mówiła o tym dylemacie racjonalności

funkcjonowania rodziny rozszerzonej. Ja do razu chcę przypomnieć, że rodzina się może rozszerzać, można mieć pierwszą, drugą, trzecią żonę i wobec tego to w ten sposób może się rozszerzać w bok do bólu. Możemy rozszerzać się do góry włączając do rodziny przodków, jak w Japonii. Każdy pierwotny musi mieć rodziców pod swoim dachem i synowa nie ma wyboru, czy mieszka z teściową, czy nie. Musi to zrobić, po prostu nie ma żadnego wyboru. Mamy zarządzać ryzykiem finansowym na co dzień, czyli uprawiać nanofinanse. Ludzie wiedzą, co robią, ale nie wiedzą, co z tego wyniknie. Ignorują świadomie wszystko co nie pokrywa się z ich intuicją. Chciałbym zwrócić uwagę, że w tej chwili pojawia się nowy nurt ekonomii, ekonomia nieuwagi (ignorowania faktów). To znaczy zaczyna być dużo bardziej większa przepaść między tym, do czego przywiązujemy wagę i co widzimy, jakie mamy nawyki, a tym czego jeszcze nie dostrzegamy, a co za nas dostrzeże sztuczna inteligencja. I ona wykorzystuje tą naszą nieuwagę lub wręcz ignorancję na naszą korzyść lub naszą stratę. Więc to, to jest nowa sytuacja decyzyjna. Jeżeli tak, to chciałbym pokazać, gdzie się mieści ta problematyka dylematów finansowania trzypokoleniowej rodziny. Mieści się ona w nurcie zmian demograficznych. W myśl tego typu badań okazuje się, że mężczyźni tracą swoje składki emerytalne bo nie dożywają wieku emerytalnego, a kobiety nie mają stażu pracy do emerytury, za to rodzą dzieci. I płynnie przechodzimy do głównego wątku który jest wpływ finansowania rodziny na biografie pojedynczych ludzi, bo uważam, że to jest klucz do rozwiązania problemu dzietności, jeśli popatrzymy na finanse tych rodzin z ich punktu widzenia. I patrząc już na dylematy, to te zasadnicze ułożyły się w 8 artykułów. Pierwszy dylemat dotyczy tego, czy można w prosty sposób mówić o decyzjach finansowych. No można, by było mówić, prosto i zawsze tak samo, gdyby finanse były nauką ścisłą. Niestety finanse nie są nauką ścisłą, są nauką społeczną. Wobec tego musi być pewna złożoność zbiorowych mądrości jak finansować rodzinę rozszerzoną. Duża złożoności dla matematyków świadczy o niedojrzałości rekomendacji praktycznej, ale złożoności nadal występuje i mamy tutaj pierwszy problem i wobec czego mamy takie sytuacje jak poliso-lokaty. Z pewnego punktu widzenia moralnie naganne, no ale z drugiego punktu widzenia one takie musiały być, bo zaspokajały 2 potrzeby oczywiście w sposób niewystarczający. Więc mamy tutaj problem jak prosto pisać o złożonym świecie finansów. Drugi to jest, czy być w rodzinie, w sieci krewniactwa czy osobno, jak przeżyć życie. Mamy obecnie modę na single. Można by odpowiedzieć z tego punktu widzenia, że jeżeli ludność świata wzrosła do 7 miliardów tam 700 milionów, a osiągnąć wkrótce 10 mld, a w dającej się przewidzieć przyszłości ponad 10 miliardów ludności, to niektórzy mówią, że starczy, Ziemia nie wytrzyma. Więc z tego punktu widzenia, ta moda na single jest bardzo racjonalna. No, ale z drugiej strony, jeżeli patrzymy na wymiaranie Polski, jako narodu, to może budzi się w nas niechęć do tego, do takiej przyszłości. Czyli w Polsce mamy system zorientowany na dzieci, a nie na rodzinę rozszerzoną. I to jest pewna patologia, że jesteśmy dzieciocentryczni, a nie myślimy w kategoriach rodziny rozszerzonej. Trzeci dylemat to jest odpowiedź na pytanie co nas bardziej wyklucza? Popyt czy podaż? W dyskusji o wykluczeniu stawia się znak równości między ubóstwem a wykluczeniem finansowym. Współcześnie wykluczenie równa się analfabetyzmowi cyfrowemu. Ale przecież mamy sytuację, w której nie ma podaży usług dla rodzin. To znaczy nie ma oferty banków zarządzania ryzykiem na 100 lat, a 100 lat to jest wiek dziewczynki, która się urodziła w XXI wieku w krajach G7. Jej oczekiwana długość życia to jest 100-102 lata. A więc powinniśmy mieć już ofertę dla tego rodzaju klienta. On już jest. Nam mówią, że najdalej to możemy myśleć na 20 lat do przodu. Syntetyczne obligacje skarbowe są emitowane na 20 lat. Planerzy finansowi mówią 20 lat to dla nas za długo. Nasze kroczące planowanie ma maksymalny horyzont 5 lat. Na codzień mamy sytuację, że rynek finansowy ma perspektywę 2 tygodni, prawda? Czyli mamy 2 tygodnie, maksimum planu finansowego 20 lat i długość oczekiwana życia 100 lat. To nie pasuje do siebie. To najpierw musimy sobie zdać sprawę z tego, że nie mamy podaży, czyli ja chcę mówić o wykluczeniu w kategoriach braku podaży, a nie tylko ubóstwa. Bo uważam, że jeżeli nie ma możliwości spełnienia swojej woli, no to jestem wykluczony. Wykluczony w swoich emocjach, kalkulacjach, przede wszystkim nie mam nawyku myślenia o swoim życiu jako projekcie. Przede wszystkim jeszcze brakuje nawyków poznawczych. Nawyk poznawczy, najpierw oszczędzaj, potem inwestuj, a potem bądź rentierem nie pasuje do nowej rzeczywistości demograficznej. Tyle tylko, że ten nawyk celowego oszczędzania może się nie sprawdzić. I nie sprawdza się. I wobec czego być może ten nawyk jest bardzo niebezpieczny. Kolejna sprawa to czy

planować, czy reagować? No bo jeżeli mówimy o planowaniu, to znaczy mówimy, że ktoś bierze odpowiedzialność za cudze życie. I to jest bardzo niebezpieczna sytuacja, taki paternalizm, prawda? My nie powinniśmy budować życia na tego rodzaju postawach. Ponieważ ludzie muszą mieć poczucie odpowiedzialności za swoje życie. Moi studenci mówią, że państwo zadba o ich emeryturę. No to uważają, że zajmuje się problemem zupełnie niepotrzebnym. Jak im grzecznie zwracam uwagę, że moje państwo upadło, bo jestem rówieśnikiem PRL-u, no to oni uważają, że ich państwo nie upadnie. Ja też tak uważałem, jak byłem w ich wieku. Więc nie wiem, czy historia się powtórzy i w którą stronę. Zwracam na to uwagę, ponieważ to jest bardzo ważne, żebyśmy przywrócili poczucie wolności wyboru i odpowiedzialności za wybór. Wreszcie rodzina naturalna czy rozszerzona? No proszę zwrócić uwagę, że przy określeniu, co jest rodziną, nie ma dziadków, nie ma babć. A przecież oni są 25 lat z wnukami, Czyli nie ma kogoś, kto jest statystycznie dłużej od małżonków. Żony się szybciej zmieniają, dziadkowie są dłużej, no ale mimo to nie są zaliczani do rodziny. To jest niesprawiedliwość, prawda? Czyli musimy to zmienić, tak? Musimy przedefiniować, co to jest rodzina. No wydaje mi się, musimy przywrócić naprawdę porządek, w którym rodzina, to: on, ona, ono i dziadkowie. To jest dopiero rodzina. A nie jakieś inne określenia. Zresztą teraz, jaki mamy problem przy określaniu długości życia? Moi studenci nie chcą w żaden sposób mi odpowiedzieć na to pytanie, a jak długo będą żyli. I to jest bardzo niebezpieczne, dlatego że mamy ryzyko długowieczności. Znaczący ludzie się myślą, 3-5 lat, że umrą wcześniej, niż umierają naprawdę. Czyli nie mają na 3-5 lat buforów finansowych. W ogóle nie przewidują. Nie mają takiego buforu. To jest bardzo niebezpieczne. Czyli musimy zacząć mówić, że nie umrzesz natychmiast jak przejdiesz na emeryturę. Pamiętaj kobieto, że przechodząc na emeryturę, będziesz żyła jeszcze 20 lat. I pokaż z czego ty to sfinansujesz, dlaczego jesteś taka dumna, że przechodzisz na emeryturę, prawda, wcześniej. Na czym opiera się racjonalność tego zachowania. To powinno zaniepokoić, a nie być powodem do radości. Więc z tego punktu widzenia jest to tym bardziej ważna sprawa. No i ostatnia sprawa, komu zawierzyć późną starość? To znaczy żyjemy w czasach, w których nie ma usług powierniczych. Proszę zwrócić uwagę, że XIX, XX wiek to była, było oparte na powiernictwie. W tej chwili jest handel ryzykiem, a więc nie mamy w ogóle oferty w tym zakresie. Nikt nie chce, żebyśmy do niego poszli i zawierzyli mu swój los. Każdy nas namawia do aktywności na rynkach finansowych, sam nie przyłącza się do naszego ryzyka, żyje z prowizji i opłat. To jest bardzo niebezpieczne, bo znaczy nie mamy żadnej instytucji, która jest niezbędna do funkcjonowania w długim okresie czasu. I wobec tego, jeśli porównamy sobie sytuację, to mamy zupełnie inną sytuację singla, który może się bawić w planowanie finansowe, i zupełnie inną sytuację, kiedy mamy rodzinę 3-pokoleniową, gdzie trzeba myśleć nauczyc się... dynamicznego podejmowania codziennych decyzji, w tym zarządzania płynnością. No i musimy mieć świadomość ryzyka, no bo po prostu chodzi o to, że bezpieczeństwo finansowe daje tylko rodzina 3-pokoleniowa, rozszerzona rodzina. Ona jest gwarantem, trwania. Natomiast wszelkie inne rozwiązania tego nie zapewniają. Więc trzeba dokonać właściwego wyboru. Teraz, jakie wnioski? Rozszerzona rodzina jest gwarantem bezpieczeństwa społecznego i źródłem samopodtrzymującego się rozwoju gospodarczego. Źródłem dobrych nawyków finansowych i formowania się kapitału społecznego jest więc biologiczna biologicznych i społecznych dziadków oraz wnucząt. Zwracam uwagę, że tu jest szczególnie ważny okres 0-10. Tu się kształtuje wszystkie podstawowe kapitały ludzi. I w nich bardzo uczestniczą dziadkowie. Czyli ten kapitał społeczny, kapitał wiedzy, przeskakuje z pokolenia dziadków na wnuków. Rodzice są zajęci pracą, a dziadkowie kształtują ten kapitał ludzki i wobec czego taka będzie Polska, prawda, przyszłość, jaka, jacy są dziadkowie i babcie. Brak pozytywnej roli społecznej dla późnej starości jest wielkim wyzwaniem cywilizacji. To znaczy chcę zwrócić uwagę, że cesarz japoński został zwolniony na emeryturę w wieku 85 lat. My wyrzucamy z uniwersytetów profesorów w wieku 70 lat i jesteśmy z tego bardzo dumni. Więc to jest mało racjonalne dla kraju na dorobku. Nikt nie wyrzuca z pracy pilotów, bo ich wykształcenie kosztuje bardzo dużo. Nakłady podatników na wykształcenie profesora są prównywalne z tymi na wykształcenie pilota. No i wreszcie ten wiek późnej starości przesuwają się i on się gdzieś lokuje koło 80 lat. A w żadnym wypadku nie jest to 70 i na pewno nie jest to 60. Przypominam, że jest urzędowy wiek starości w Polsce. Chcę przypomnieć, że starość się zaczyna 70+. Czyli to jest właściwy moment starości. Więc wysmialibyśmy wspomnienie, cośmy mogli robić, jak mieliśmy te 60 lat, prawda? No to dla nas jest

zdziawiająca granica 50 plus jako wiek późnej starości. Wiek późnej starości bezpośrednio zależy od dostęp do profesjonalnego, dobrej jakości zarządzania ryzykiem finansowym na co dzień, co jest warunkiem bezpieczeństwa finansowego rozszerzonej rodziny. I on pozwala na przewyższenie kruchości finansową późnej starości. Dziękuję.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo, Panie profesorze. Teraz poproszę Panią dyrektor Martę Ziębę, też o krótkie wystąpienie. Proszę bardzo.

**Marta Zięba-Szklarska:** Dziękuję bardzo. Teraz. Dzień dobry, Marta Zięba-Szklarska. Zastępuję dzisiaj Franciszka Ziębę, zbieżność nazwisk nie jest przypadkowa. Jestem córką. Wysłałam z mlekiem taty kwestie finansowe i moje zamilowanie, szczególnie do planowania finansowego. Bardzo dziękuję, to jest faktycznie bardzo, bardzo ważny temat, który profesor porusza w kontekście rozszerzonej rodziny. Przedstawię pokrótce kwestie doradztwa finansowego. To jest właśnie to, co powiedział profesor Waliszewski, czyli tej transformacji usług pośredników finansowych właśnie w kwestie bardziej doradcze, ale z drugiej strony, tego, co powiedział przed chwileczką Pan profesor Solarz, że nie mamy powierników. Doradca finansowy w takim wymiarze, jak on powinien pełnić funkcję, jest właśnie takim powiernikiem, czyli jesteśmy w tej chwili faktycznie trochę nogami na... jedną nogę jeszcze w pośrednictwie, jedną w doradztwie czy właśnie we wsparciu takim holistycznym, przede wszystkim powierniczym. Doradca... więc idąc w stronę holistycznego właśnie doradztwa i edukacji finansowej, bo właściwie się to bardzo ze sobą wiąże, jako element bezpieczeństwa finansowego wielopokoleniowej, tutaj muszę powiedzieć rodziny, rozszerzonej rodziny czy też rodziny jakkolwiek złożonej, jest bardzo istotne, natomiast kim jest tak naprawdę doradca finansowy? To jest osoba, która według standardu świadczy usługę tak zwanego właśnie planowania finansowego i tutaj odnosząc się do... zgadzam się z tym, że 20 lat planowania takiego finansowego czy dbania o swoje finanse finansowe jest zdecydowanie za krótko. To jest 5-10 lat, a przynajmniej kroczące, bo faktycznie musimy myśleć o tym, że my nie żyjemy już 50 lat, tylko żyjemy 100 lat czy nawet dłużej i bardziej ten wiek się będzie wydłużał, chyba że nadal będziemy mieli taki smog. W każdym razie, jeżeli chodzi o doradcę finansowego, który zajmuje się... jest on faktycznie wszechstronnie wykształcony, zajmuje się całym, całym spektrum różnych kwestii związanych z finansami rodziny, osobistymi, również czasami trochę i firmowymi, bo one gdzieś tam się między sobą zahaczają. I teraz w kontekście rozszerzonej rodziny, pośrednictwa, powiernictwa, doradztwa, mamy jeszcze coś, co możemy obserwować w krajach takich jak Stany Zjednoczone czy Kanada, gdzie zaczynamy coraz bardziej popularne podejście. Zaczyna być popularne... zaczyna być coraz bardziej popularne podejście ja, moje finanse, moje, ja muszę zadbać o swoją przyszłość, o swoją emeryturę, o swoje zdrowie, a moje dzieci kochane, martwicie się sami. Bo macie dużo czasu, którego ja już nie mam. I teraz kwestia, czy to do nas przyjdzie i w jakim kierunku się będzie to kształtowało, to faktycznie jest, jest na pewno, jest na pewno sporym, sporym wyzwaniem. A jeżeli chodzi o, jeżeli chodzi o plan, o samą usługę w ogóle, nazywam to planowanie finansów osobistych, aczkolwiek może być dość... on może być w różnych kierunkach złożone, to mamy, to mamy kwestię aktualnej sytuacji życiowej i finansowej danej osoby, rozszerzonej rodziny, a kilku osób powiązanych ze sobą rodzinnie, a może niestety nie, czy stety, wszystko, wszystko zależy. Na pewno ma to swoje implikacje. Inna jest, inna jest kwestia, kiedy mamy małżeństwo, a inna jest kwestia, kiedy mamy partnerstwo, choćby nawet, jeżeli chodzi o właśnie kwestie majątkowe. Także, jeżeli chodzi o plan finansowy. I teraz, czy podejść do zajmowania się swoimi finansami osobistymi, czy jako osoby ja, jako ja, czy finansami osobistymi całej rodziny, czy to jest kwestia redukcji ryzyka, czy też szeregu innych elementów, zaczynając od optymalizacji kosztów, maksymalizacji dochodów, racjonalizacji podatków, czy też optymalizacji parametrów bezpieczeństwa. Na pewno ryzyko jest jednym z kluczowych elementów. Natomiast jak to będzie wyglądało w stosunku do danej rodziny czy do danej osoby, chyba też nie jest ogromnym wyzwaniem. Na pewno w niektórych miejscach będzie tylko i wyłącznie ryzyko. Czy nazwać to też ogólnie, że jest to po prostu ryzyko? Więc jeżeli, jeżeli podejmiemy, to, co powiedziałam, tak? Czyli do tego tak zwanego długoterminowego planowania tak, 5-10 lat, ale oczywiście krocząco, tutaj absolutnie musimy podejść do, do tematu, że, że rozmawiamy o wieku, tak? Rozmawiamy o 100 latach tego, jak długo żyjemy i co tak naprawdę z tymi wszystkimi zagrożeniami,

które dookoła nas się dzieją, będziemy musieli zrobić. Tym bardziej, że ich nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Więc dlatego jako podzielenie pewnych elementów, pewnego, pewnych... podzielenie naszego życia na pewne interwały czasowe, które dają nam możliwość oceny, czy musimy reagować i to, co właśnie powiedział Pan profesor, reagować, nie tylko planować, dlatego że już nie mówię, już nie mówiąc o tym, żeby planować za kogoś. Nie. Odpowiedzialność za swoje finanse musimy wszyscy wziąć, musimy wszyscy wziąć sami za siebie. Natomiast definiowanie ryzyka oraz budowa systemu zabezpieczenia przed skutkami zdarzeń nagłych i to jest właśnie ta kwestia połączenia właśnie zarządzania, zarządzania ryzykiem, ograniczania ryzyka, planowania finansowego i właśnie reagowania. I teraz, jeżeli chodzi o kwestie istotnych, jeżeli szczególnie chodzi o rodzinę, czyli takich tematów jak plan sukcesji w rodzinie, co się wydarzy, i tutaj znowu wrócę do tego przykładu, o którym powiedziałam o Stanach, czyli czy jesteśmy egoistami, czy... przepraszam, czy ten przykład, który płynie w sumie zza oceanu, to oznacza, że to są ludzie, których można, możemy nazwać egoistami, czy to są osoby, które propagują więzi społeczne, rodzinne, bez bagażu finansowego. I w naszej kulturze my w większości, wydaje mi się, tutaj nie znam danych niestety, jak wygląda, ile osób, jak, jaka jest skala tych osób, które chcą się zajmować swoją, swoją rodziną w przyszłości i jednak ją wspierać, dbać o rodziców, o dziadków, natomiast fakt... myślę, że u nas jest to w wyższym stopniu niż na przykład w takich gospodarkach jak, jak za oceanem. Także przede wszystkim, jeżeli rozmawiamy o planie sukcesji, bo o tym planie... o tym, o tym w rodzinie jest bardzo... to jest bardzo ważna sprawa, natomiast przede wszystkim budowanie świadomości finansowej, czyli takiego klucza do bezpiecznej przyszłości. Problemem edukacji finansowej w rodzinie od lat jest prowadzone badania, z którego wynika, że wiedza o finansach jest bardzo mała, jest mała albo bardzo mała. Od 3 lat również Polacy w takim ogólnym badaniu kapitałni.org robią test, egzamin z wiedzy finansowej i od 3 lat mamy wiedzę dostateczną, czyli no chociaż, żebyśmy weszli na tą dobrą, jak nie, jak nie bardzo dobrą, jak nie bardzo dobrą. Polacy przede wszystkim czerpią wiedzę o finansach z tego, co się dzieje koło nas, a tak naprawdę dopiero tą wiedzę zaczynamy czerpać wtedy, kiedy zaczyna nas ona dotykać. I to jest niebezpieczne. Dlatego, że właśnie w kontekście rodziny, więzi rodzinnych, rozmów społecznych, właśnie tu jesteśmy zobowiązani przede wszystkim do pilnowania tej edukacji i uświadamiania o różnych problemach, które są finansowe, żeby nie... żeby dzieci dowiadywały się o tym bardzo wcześnie, a nie dowiadywały się wtedy, kiedy dzieci w wieku 25 lat zaciągną pożyczkę z nie wiadomo, z nie wiadomo jakiego, jakiego banku. Także w kontekście właśnie finansów rodziny rozszerzonej, to ta funkcja edukacyjna bardzo istotna i przekazywana faktycznie dalej, dalej i dalej. Także cieszę się, że ten temat jest poruszony, bo z reguły on był zawsze indywidualnie pokazywany, a tutaj naprawdę jest bardzo złożona kwestia i te rodziny są duże i my jednak tutaj, szczególnie w Polsce, mamy lepsze trochę więzi niż...

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Skandynawowie.

**Marta Zięba-Szklarska:** Niż na przykład Skandynawowie. Także dziękuję bardzo i zapraszam oczywiście do...

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo, Pani dyrektor. Proszę Państwa, ja... my mamy zwyczaj zamieszczać te prezentacje na stronach internetowych, a do Państwa taka prośba, żeby Państwo popularyzowali, bo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne jest zobowiązane statutowo do popularyzowania wiedzy ekonomicznej, więc proszę do przyjaciół i znajomych wysłać, a zwłaszcza seniorów, żeby wiedzieli, że różnie bywa z tą, z tymi sprawami finansowymi. I ja... my mamy też zwyczaj a propos finansów puszczania naszych prelegentów z torbami. W związku z tym chciałabym wręczyć naszym prelegentom podziękowania, bo pracują tu społecznie, dla Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, jako towarzystwa pożytku publicznego. Więc Pani dyrektor, bardzo proszę o przyjęcie torby naszej, w której to torbie jest nasza publikacja o społecznej gospodarce rynkowej.

**Marta Zięba-Szklarska:** Dziękuję.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** I nasze tradycyjne biuletyny. Dziękuję bardzo.

**Marta Zięba-Szklarska:** Dziękuję bardzo.

**M7:** Pan profesor Solarz.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Panie profesorze, Pan profesor to już w ogóle dla nas pracuje bardzo dużo społecznie, bo i dla „Ekonomisty”, i to nie jest pierwsze spotkanie, więc bardzo, bardzo dziękuję. A Pan profesor Waliszewski u nas debiutuje. Ja mam nadzieję, że jeszcze się Pan wielokrotnie u nas pojawi. Proszę Państwa, dziękuję i brawa dla panelistów. Teraz proszę Państwa, zapraszam Państwa do pytań i dyskusji, komentarzy, ale zanim to zrobię, to chciałam zwrócić Państwa uwagę na te biuletyny, które można oczywiście zabrać do domu, ale tu jest takie dzieło noblisty Shillera, Roberta Shillera, zresztą polska krew tam płynie, ponieważ praprababka była z Radziwiłłów, a dzieło to jest wykład harwardzki pod tytułem „Finanse a dobrobyt społeczny”. Lektura obowiązkowa zwłaszcza w sferach dydaktycznych. Ale też druga strona medalu i druga strona kartki, czyli „Złowić frajera, czyli ekonomia manipulacji i oszustwa”. Niestety tych manipulacji i oszust nie brakuje także w sferze finansów i bardzo często to właśnie seniorzy padają tą ofiarą. Ale nie tylko. Więc chciałam Państwa zachęcić, ale dzisiaj widzę, że dzisiaj mamy interdyscyplinarne seminarium, bo oprócz ekonomistów widzę przedstawicieli innych zawodów, widzę Panią profesor Iwonę Branicką, która jest autorką badań i książki, którą Państwo znajdą nieodpłatnie na naszej stronie internetowej. Książka dotyczy pożyczek krótkoterminowych popularnie, chociaż podobno niekoniecznie prawidłowo, zwanych chwilówkami. I o tym, jak chwilówki rzutują na status rodziny i problemy, które występują w rodzinie. Książkę można, tak jak powiedziałam, nieodpłatnie na naszej stronie internetowej pozyskać. Bardzo Państwa zachęcam do lektury. Mam jeszcze jeden powód, którego nie mogę ujawnić, a który ujawnię Państwu w grudniu, dlatego ta książka jest godna uwagi. Dobrze, to wobec tego, to wobec tego tutaj jeszcze tylko chciałam Państwa poinformować, że mamy planowane „Czwartki u Ekonomistów”, jeszcze jeden w grudniu, ale też... i w styczniu, a jeden, ten grudniowy albo styczniowy, w tej chwili jeszcze to się rozstrzyga, ale znajdą Państwo informację na stronie internetowej, dotyczy podatków. Wielokrotnie tu padały ze strony Państwa propozycje, żeby zrobić debatę na temat podatków i nadarzyła się taka okazja, że pani profesor Hanna Kuzińska napisała książkę o tym, czy można oszukiwać w podatkach w gruncie rzeczy, czy... jak to jest z tymi podatkami. I wokół... i zaprosimy panią profesor, która zresztą też będzie obecna na Kongresie, żeby nam pokazała tę całą zawilść funkcjonowania systemu podatkowego. To jest wybitna znawczyni systemu podatkowego, nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach. Dobrze, proszę Państwa, i teraz ja bym chciała się dowiedzieć, ile osób ma zamiar wypowiedzieć się. Dobrze, raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem. Po 3 minuty. Po 3 minuty. Pójdziemy tak, odwrotnie niż ruch wskazówek zegara, ale ja bym jeszcze jedną tutaj uwagę, czy, czy są pytania albo komentarze do... Pan profesor będzie musiał nas za chwilę opuścić, do wypowiedzi Pana profesora Waliszewskiego, czy tylko tak ogólnie do wszystkich Państwo macie wypowiedzi? Do wszystkich. Wobec tego Panie profesorze, no trudno, najwyżej pewne, jeżeli się pojawią, no to już prześlemy elektronicznie i wtedy elektronicznie. Z tej strony, kto z tej strony się pierwszy zgłosił? Proszę bardzo, proszę się przedstawić z imienia i nazwiska.

**Andrzej Gołowin:** Andrzej Gołowin. Ja mam taką uwagę. Myślę, że to wszystko, o czym mówili tutaj paneliści, jest bardzo ciekawe i słuszne, tylko my w tej chwili, a zwłaszcza młode pokolenie żyje w prostych warunkach, urbanizacja, informatyka i robotyzacja powodują rozpad rodziny. Ja nie sądzę, aby w Polsce, nawet na Śląsku, ktoś chciał mieszkać w rodzinach 3-pokoleniowych. Z mojej praktyki... ja wiele lat byłem na Wschodzie przez... w dawnym okresie, to mnie przypomina koncepcję komunałki. Na to nikt nie pójdzie. Młode pokolenie jest jak ptaki, chce odlecieć. Jeżeli będziemy mówić o pokoleniu... o rozszerzonej rodzinie, doprowadzimy do rodziny, która będzie jak drapieżniki. Że najstarszy wygania tych najmłodszych z rodziny. To tak ogólnie. Natomiast sprawa najprostsza, proszę Państwa, dziadkowie oczywiście finansują wnuki i robią to z przyjemnością. Bardzo rzadko jest to patologia. Natomiast siła emeryta to jest jego coroczny, comiesięczny przekaz. I dopóki ten przekaz zadowala rodzinę, to dziadek funkcjonuje. Powiem Państwu śmieszny rzecz, chociaż to jest smutne. Mieszkam na dużym osiedlu, gdzie 15-20 lat temu zaczęto wystawiać staruszków na śnieg. Wiecie

Państwo, co się stało? Oni nabrali werwy. Nie dali się zamrozić, chodzili, przeżyli i rodzina to zaakceptowała. Ale to był skrajny przypadek. Natomiast sprawa... dlaczego tak postępują dzieci? A co mają zrobić, jeżeli on kupuje sobie każde mieszkanie i od razu wchodzi w kredyty? I pisze się bzdury, Trybunał Międzynarodowy ocenia, że na kupno mieszkania wystarczy kredyt 280 tysięcy. Kto z Państwa kupi mieszkanie za 280 tysięcy? I połowę kredytu można odłożyć potem nawet, tak, znaczy można to spłacić. Można spłacić i się zarobi na tym 3 tysiące. Kończę na tym. Otóż my żyjemy w świecie, który jest sterowany przez bankowców, i tego nie zmienimy. Dziękuję bardzo.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, kto po tej stronie? Zaraz, zaraz, zaraz, chwileczkę. Jeszcze raz ręce do góry. Proszę bardzo, proszę, proszę, Pan doktor Muszyński, proszę się przedstawić. Potem Pani profesor Branicka i później Pan, też proszę się przedstawić. Panią profesor Branicką też proszę o przedstawienie się do mikrofonu. Dobrze, proszę bardzo.

**Doktor Andrzej Muszyński (autoryzacja):** Dziękuję bardzo. Obiecałem, co prawda Franciszkowi Robertowi Ziębie, że się nie będę wypowiadał o sprawach niezależnego poradnictwa, pośrednictwa i o kwalifikacjach doradcy finansowego. „Co miałem, powiedzieć – powiedziałem, napisałem i przekazałem” wcześniej, a ostatnio, w rozmowie telefonicznej. *Prima facie* nie będę na ten temat mówił, gdyż po własnych doświadczeniach dydaktycznych i konkursowych dostatecznie często starałem się przekonywać o konieczności podejścia systemowego do planowania rozwoju. Postulat edukacji całościowej przyjmuję jako przyczynek do powrotu zainteresowania ekonomistów modelowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego kraju metodami analizy systemowej, holistycznej lub strukturalnej i systemowej. W debatach PTE najważniejsze jest podkreślenie roli społecznej edukacji ekonomicznej i trwale **korzystanie ze słowa „edukacja ekonomiczna”**. Tak, aby przedmiotem dyskusji była edukacja adresowana do człowieka – filozoficzna, ekonomiczna i ekonomiczno-finansowa. W nowej, najnowszej „konstytucji dla nauki” w Polsce są w uczelniach wyższych tworzone rady naukowe „ekonomii i finansów”. Holistyczny kontekst ekonomii w przyszłości i holizm poznawczy w nauce to jednak „nie to samo”, gdyż po drodze jest jeszcze myślenie systemowe i strukturalno-systemowe oraz interaktywność edukacji i społecznego procesu racjonalnego gospodarowania. **Dodam i będę mówił głównie o tym, co jest edukacją przez duże „E”**. Praktycznie o tym, co ma bezpośredni, interaktywny związek z kulturą edukacji w przyszłości i naszą, Polską koncepcją lub naukową wizją szerokiego horyzontu innowacji oświatowych, ta z lat mojej „studenckiej młodości” i badań w ramach pracy doktorskiej o systemie planowania rozwoju złożonej instytucji budżetowej (1981). Całkiem „niedawno”, przy okazji jubileuszowego posiedzenia Komitetu Prognoz Polska 2000+ przy prezydium Polskiej Akademii Nauk, 2 dni wcześniej, Pani Profesor Irena Wojnar przypominała to, co warte jest wspomnienia i przypominania przy każdej okazji, debaty o kulturze i edukacji współcześnie, o naszej cywilizacji i jej przyszłości. Nie przypominała własnej książki o kulturze edukacji w przyszłości, przypominała, czym jest w istocie myślenie o edukacji, że było i pozostaje tradycyjnie związane i prawdopodobnie będzie z pracami polskich pedagogów, specjalistów oraz **twórców podstaw programowania oświaty i wychowania w Polsce i na Świecie**. W Polsce, konkretnie – z wynikami prac zespołu Komitetu Prognoz PAN pod kierunkiem profesora Bogdana Suchodolskiego. Kontekst historyczny jest równie ważny, gdyż ten nurt pedagogiki notowany jest praktycznie od 1948 roku. Myślę o pracach nad polską koncepcją oświaty i wychowania w przyszłości długookresowej oraz dla planowania rozwoju kraju i Świata, czyli o kreacji wizji człowieczeństwa i szerokich horyzontów innowacji oświatowych. **W swoich pracach nazywam taki proces edukacją dla rozwoju człowieka (EdRC)**. W okresach średnich 5-7 co nieco piszę i mówię o modelowaniu człowieka w przyszłości i planowaniu rozwoju jego postaci, społeczności i społeczeństwa. Z niepokojem obserwuję automatyzację prac zawodowych i postępującą cyfryzację w Europie i na Świecie. Inteligencja cyfrowa już „wkroczyła” do intelektu planowania rozwoju człowieka. W Polsce, osobom zainteresowanym istotą edukacji przez duże „E” mogę dodatkowo polecić własny artykuł o „alternatywnym myśleniu”, EdRC i SHIO, ten umieszczony w książce wydanej przez PTE na 30-lecie Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej (OWE) pt. „Państwo a gospodarka” W przyszłości może dodam myśl o koniunkcji **„człowiek – nauka – państwo – gospodarka – bezpieczeństwo”**. W sumie wierzę, że edukacja przez duże „E” to edukacja, w której partycypuje cywilizacja przez duże „C” i/lub

kultura edukacji przez duże „K”. To zaś znaczy, że zasadniczym celem edukacji jest człowiek i człowieczeństwo lub dualnie – człowieczeństwo i model, wzorzec sylwetki człowieka w przyszłości. A że człowiek od strony myślenia, mózgu i intelektu, człowiek myślący, twórczy i produktywny (CTiP), to w epoce cywilizacji informacyjnej (ECI), cyfryzacji (EC) i tej nowej, postcyfrowej (EPC), to także człowiek mądry i myślący samodzielnie, o dualnej naturze własnej wyobraźni, to winien się odwoływać do autorytetów, dorobku kultury i sztuki, tworzenia, odkrywania i wynalazków. Od strony wyobraźni i kultury naturalnej, właściwej dla danej epoki cywilizacji można wyobrazić sobie przez chwilę, że będziemy mieli w edukacji **przed sobą przyszłość cyfrową**, „całościowo” z informatyzowaną, z jednolitym rynkiem cyfrowym (JRC), a życie społeczne i gospodarcze o zintegrowanej strukturze ludzi, automatów i robotów i zagubionych, coraz starszych osób bliskich. Od zróżnicowania dochodowego, przestrzennie i miejscowo, cywilizacja może przejść do nowego typu zróżnicowania równości wobec prawa do życia w pokoju, ale głównie w cyberprzestrzeni lub rezerwach. Interaktywnie uczącą się społeczność przy coraz szybszych transmisjach typu 5G i 6G będzie motywowała z jednej strony „szansa sukcesu z ICT”, a z drugiej – może powstać społeczność z dużymi grupami wykluczenia informatycznego, która będzie narażona na „samotność w sieci” i świecie pieniądza, także „dualnego”, za który nie będzie można kupić nawet namiastki człowieczeństwa. Obecny „Fin-tech” (FT) zrewolucjonizuje nasze finanse osobiste, doradca finansowy stanie się doradcą cyber-systemowym i powstanie generacja rynków „cyber-fin-tech” (CFT) lub interaktywnych systemów inteligencji cyfrowej (ISiC). Najpierw ISiC i następnie - sztucznej inteligencji (ISSI). Gdy taką przyszłość sobie wyobrazimy, można będzie się dowiedzieć, że w tym przyszłym, „nowym świecie” lub metaforycznym „przejściu z ogrodów Domu Ekonomisty przez jego bramę na Nowy Świat” będzie inne też miejsce dla edukacji filozoficznej, ekonomicznej i ekonomiczno-finansowej wtedy, gdy PTE będzie pamiętało o edukacji dla rozwoju człowieka (EdRC), społecznej edukacji ekonomicznej i „wadze” szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w ramach Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej i Międzynarodowej Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Mam także nadzieję, że może wreszcie znajdzie się miejsce dla zasady, której jestem „od zawsze” zwolennikiem i przy każdej okazji ją przypominam, że „talent to też pieniądz”. Także współcześnie, w ECI i na drodze do EPC. Całościowa edukacja finansowa lub ekonomiczno-finansowa będzie tym bardziej potrzebna, im wartościowsze dla gospodarki będą talenty. Niestety, prawie żadna „statystycznie” z badanych sondażowo gospodarstw rodzinnych „statystycznie mówiąc” nie wie, co to statut rodzinny, majątek trwały i obrotowy, sukcesja, usprawnienia organizacyjne, bilans i rachunek wyników. Zwykle nasze gospodarstwo domowe (GD) „nie ma po prostu czasu” na analizy talentów, wynalazków i usprawnień oraz majątkowych wartości niematerialnych i prawnych w rodzinie. Dziękuję bardzo i życzę dobrego namysłu, w sensie prakseologicznym i ekonomicznym.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pani profesor Iwona Jakubowska-Branicka.

**Profesor Iwona Jakubowska-Branicka (aut.):** Iwona Jakubowska-Branicka. Jestem socjologiem.

Proszę Państwa, przykro mi powiedzieć, ale mam wrażenie, że nasze, prowadzone tutaj, rozważania mają charakter nieco abstrakcyjny. Słuchałam dzisiaj EKG, a staram się to czynić jak najczęściej, i z wypowiedzi wszystkich dyskutantów wynika, o czym już dawno wiemy z innych źródeł, że kwestia wysokości emerytur, zarówno starszego pokolenia, jak przede wszystkim młodszego pokolenia jest skomplikowana i w najwyższym stopniu niejasna. Jak więc można w tej sytuacji budować świadomość prawną społeczeństwa i kształtować poczucie odpowiedzialności za finanse, w tym za finanse gospodarstwa domowego? I druga sprawa. Pani prof. Mączyńska poruszyła niesłychanie istotną kwestię. Zarówno dane z badań jak wnioski płynące z obserwacji dnia codziennego wskazują, iż wielu przedstawicieli młodego pokolenia wykorzystuje i „żeruje” na seniorach, a w tej sytuacji optymistyczne założenia prof. Solarza, że rodzina będzie harmonijnie współpracowała dając sobie poczucie stabilności finansowej i bezpieczeństwa finansowego wydają się bezpodstawne. I wreszcie ostatnia kwestia, to problem zabezpieczenia finansowego na starość kobiet, które poświęciły życie prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci, do czego zachęca 500+, a nie pracy zawodowej. Podsumowując, wszystkie

problemy poruszane w czasie dzisiejszego spotkania są niesłychanie ważne, ale ich rozwiązanie będzie wymagało poważnego namysłu i wiele wysiłku. Dziękuję.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo, Pani profesor. Ja jeszcze raz zachęcam do lektury książki Pani profesor. Bardzo ciekawe wyniki badań na temat chwilówek, ich dobrych stron, ale i też ryzykownych stron. Proszę bardzo, proszę się przedstawić do mikrofonu.

**Janusz Andryszak:** (aut.) Ja się nazywam Janusz Andryszak i pracowałem wiele lat w instytucjach finansowych w USA. Chciałem w związku z tym nawiązać do tego, co powiedziała Pani dyrektor Zięba odnośnie różnicy w relacjach pokoleniowych rodzin w USA, oraz jak to się przekłada na produkty finansowe, szczególnie, jeśli chodzi o dobrowolne programy emerytalne. W USA, gdzie już nie ma raczej rodzin wielopokoleniowych żyjących w jednym gospodarstwie domowym, programy te dostosowane są do takiego stanu, zasilając finansowo emerytów do późnej starości, co różni je od wprowadzanych teraz w Polsce Pracowniczych Planów Kapitałowych. W Pracowniczych Planach Kapitałowych składki pracownika podlegają opodatkowaniu, natomiast podatku można uniknąć przy wypłacie, podejmując w wieku 60 lat 25 procent środków jednorazowo, a następnie w ciągu 10 lat, w równych częściach pozostałe środki. W związku z tym, osoba w wieku 70 lat nie będzie już miała żadnych pieniędzy z PPK, tylko pozostanie, powiedziałbym, na łasce ZUS-u. Fakt, że jedną czwartą środków z PPK można wypłacić od razu, powoduje, że mogą się zdarzyć sytuacje, w których albo dzieci, albo wnuki znajdą mnóstwo różnych ważnych wydatków, jak te pieniądze spożytkować, a później w wieku 70 lat, osoby te nie będą już miały pieniędzy z PPK. W USA jest dokładnie odwrotnie, gdyż składki wpłacane do pracowniczego programu emerytalnego 401(k) nie podlegają opodatkowaniu, natomiast wypłaty podatkowi podlegają. Wypłat z planu można dokonywać aż do wieku 92 lat, a w związku z tym, że wypłaty te podlegają opodatkowaniu, emeryt ma, powiedziałbym, naturalne wytłumaczenie, gdyby wnuk zaczął domagać od dziadka pieniędzy, żeby dziadek mu pożyczył, mówiąc, niestety nie mogę, bo zapłacę podatek. Fakt, że można rozłożyć sobie wypłaty do wieku 92 lat powoduje, że amerykański emeryt jest lepiej zabezpieczony niż polski. Kwestia dostosowania ofert produktów finansowych do zmian relacji w pokoleniowych rodzinach, leży również w dostępnych dobrowolnych programach emerytalnych. Gdyby w Polsce podejmowane działania uwzględniały tą kwestię, to myślę, że byłoby lepiej. Dziękuję bardzo.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Bardzo dziękuję. Kwestie właśnie także Pan pokazuje roszczenia ewentualne rodzinne, ale to się też wiąże z problematyką moralności, proszę, zachęcam do zabrania lektury biuletynu, gdzie jest... tytuł ma biuletyn „Moralność płatnicza”, tam znajdą też Państwo informacje na temat książki Pani profesor Branickiej. Z tej strony wszyscy się wypowiedzieli czy ktoś jeszcze może zmienić zdanie? Dobrze, dziękuję. Teraz idziemy w tamtą stronę. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

**M:** [01:09:10] Stowarzyszenie Doradców Finansowych. W całych tych informacjach, które Państwo przekazali, brakuje jednej rzeczy. Ten plan finansowy, o którym sobie tutaj mówimy, można wrzucić do kosza, jeżeli nie będzie podstawowej rzeczy, testamentów w całym tym programie. Bez testamentu dział spadku jest taki, że przechodzą... majątek, prawa majątkowe, przepraszam, na dzieci, na rodzinę. Nie można tym w ogóle zarządzać. Jeżeli mówimy o doradcy finansowym w Polsce, możemy o nim zapomnieć. Po pierwsze, trzeba zobaczyć skąd jest finansowanie. Jeżeli finansowanie jest przez instytucje, czyli towarzystwa ubezpieczeniowe, jakichś tam dziwnych pośredników, to to nie jest [01:10:02]. Pośrednika w ogóle to nie interesuje. I prawidłowo. On jest zainteresowany swoimi

korzyściami, a nie to, żeby zrobić plan finansowy odpowiedni dla klienta. Odnosząc się do Pani profesor, taksówkarz, po prostu należało zrobić umowę dożywocia. Prosta rzecz. Syn przejąłby cały majątek, ten domek, tylko co miesiąc musiałby płacić. Jeżeli przestałby płacić, majątek by wrócił do ojca. Dlaczego narzeka teraz, że, że syn go nie chce? A dlaczego ma go finansować? Po prostu dałeś, nie oczekuj czegoś w zamian. Dałeś. Ja jestem matematykiem. Mnie interesują tylko cyferki. A teraz my chcemy robić tak, rodzina, dla mnie małżeństwo to jest spółka cywilna dwóch osób. Często moja żona się denerwuje.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Ale nieromantyczne.

**M:** Ale biorę tutaj pełną odpowiedzialność. Tak, ale po to gromadzimy majątek, po to razem funkcjonujemy, żeby zgromadzić majątek i żeby mieć finansowanie na starość. Dzieci, jeżeli dzieci... mam zobowiązania w stosunku do dzieci tylko do 18 roku życia. Później, jak są już na studiach, mają studiować i pracować oraz, jak się zapytałem ludzi, większość mówi, że no jak? Idzie na studia, to ma pracować? Ma pracować. Tak samo jak jestem emerytem, mam zapewnić sobie sam.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Lub zaciągnąć kredyt też.

**M:** Lub zaciągnąć kredyt.

**M12:** I ubezpieczyć się.

**M:** Ale ubezpieczenie... proszę Państwa, nie rozumiemy. Ubezpieczenie na życie, to szczególnie chcecie rozmawiać, to jest rozwiązanie finansowe problemów, które mamy. A nie ubezpieczenie po to, że będę miał emeryturę. Jeżeli chcę zrobić tak, że odchodzę i zostawiam zobowiązania finansowe, to robię ubezpieczenie na życie. Ale jeżeli tych zobowiązań finansowych nie mam, to jest mi to do niczego niepotrzebne.

**K1:** Dokładnie.

**M:** Więc trzeba pewne rzeczy powiedzieć społeczeństwu bardzo brutalnie, nie będzie doradztwa finansowego, jeżeli się nie zmieni finansowanie doradców.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, kto z tego rzędu następny? Proszę bardzo.

**Doktor Marcin Daniecki prezes Fundacji Instytut i Badań Edukacji Planowania Finansowego (aut.):** Dzień dobry Państwu, Marcin Daniecki, skromny doktor, afiliacja prezes Fundacji Instytut i Badań Edukacji Planowania Finansowego. Zainteresowałem się tematem tutaj tego spotkania ze względu właśnie na aspekt między innymi edukacji. Tak słyszę górnolotne,, tutaj sformułowania na temat tego, jakie są perspektywy edukacyjne, edukujemy społeczeństwo, podnośmy świadomość, społeczeństwa i tak dalej, i rok w rok, jak chodzę, na jakieś kongresy edukacji finansowej, organizowane,, w Warszawie, to słyszę, że sektorowy program,, edukacji ekonomicznej dla szczególnie ludzi młodych czy dla społeczeństwa jest tak efektywny, że ciągle się chwalimy,, 60-70 procent jakby na to nie patrzeć analfabetyzmu finansowego społeczeństwa. I bodajże drugą lokatą od dołu, drugim czy trzecim miejscem w zakresie świadomości finansowej i wiedzy ekonomicznej społeczeństwa,, w zestawieniach OECD . No, ale generalnie mamy sektory, edukacji, na które oczywiście są włożone niesamowite środki finansowe. No efekty są takie, jakie są. Ja, proszę Państwa, w fundacji chcę powiedzieć, że Pan profesor jest również... doktor profesor Solarz również działa w fundacji. Jestem również tutaj także wychowankiem Pana profesora, tak można powiedzieć. W fundacji opracowaliśmy program edukacji świadomościowej właśnie dedykowany dla ludzi młodych. Holistyczny program, tak w optyce trochę uczenia młodych ludzi tak trochę planowania finansowego, radzenia sobie z finansami, niepopadania w

kłopoty finansowe i tak dalej, i tak dalej. Proszę Państwa, poszliśmy z tym do, do organizacji środowiskowej pośredników finansowych, tak generalnie rzecz biorąc z pytaniem, czy by oni tego nie wsparli, plus do jednej z dużych firm pośrednictwa finansowego. Usłyszałem od prezesa, no ależ panie prezesie, no ale wyedukowany klient to jest niebezpieczny klient, to jest zły klient. No jak ja będę sobie, tutaj klienta uczył tego, w jaki sposób bezpiecznie zawierać umowę kredytową czy jak bezpiecznie zawierać polisę i tak dalej? Poszliśmy do firmy dużej pożyczkowej, takiej angielskiej jeszcze, jak fundacja była członkiem Polsko-Brytyjskiej Izby Handlowej, też zaproponowaliśmy tam program, ale panie prezesie, my będziemy musieli ten program, przesunąć do działu produktowego, do działu handlowego. Niech nasi od produktówki się tym zajmą. Ależ nie pani dyrektor, jak rozmawiam nie ma takiej możliwości, chcemy, żeby ten program był blisko obszarów społecznych, CSR-u i tak dalej, i tak dalej. No nie, w tym momencie żadnego zainteresowania nie było. Proszę Państwa, wszystko fajnie, mamy system finansowy... znaczy ja, proszę Państwa, tak obserwuję tego... debaty na temat edukacji finansowej, pytam dyrektora, dyrektora departamentu z Urzędu Nadzoru, jak się na Kongresie Ryzyka Bankowego parę lat temu spotkaliśmy, a co pan robi, czym się pan chce zajmować. No między innymi edukacją finansową wśród młodych. Czy... pytam go, jak pan myśli, czy banki by to wsparły? Ależ panie prezesie, no co pan sobie wyobraża, że wilki będą opiekowały się stadem [01:16:32], no panie prezesie, no przecież to tak nie może być. Proszę Państwa, jesteśmy tak, w sferze pojmowania ryzyka finansowego, jesteśmy w epoce ochronki, ochronki, bo wcześniej za nas myślano, o państwo teraz, ryzyko finansowe zdejmuję z nas,, w dużym stopniu, a bank? My nie mamy tutaj myślenia takiego, że każdy w rodzinie i tak dalej, musi oczywiście robić pewne planowanie i my musimy wziąć,, odpowiedzialność za siebie. Natomiast w sferze, proszę Państwa, ryzyka... spodziewanych dochodów, wolna amerykanka, kultura anglosaska, rynek kapitałowy, termizm. To, co Pan profesor dobrze powiedział, amerykanizacja rynku finansowego, termizm, 2-tygodniowa perspektywa. I w tym momencie, jak tutaj uczyć, ludzi perspektywy 30-40-50 lat myślenia,, o swoich finansach z powrotem? Ktoś potrzebuje stopy jednorazowej, jednorocznej, zwrotu z inwestycji na tych. Nie ma zaplecza instytucjonalnego, które by z jednej strony wspierało mocno różne inicjatywy w zakresie, no faktycznie siania tej wiedzy, bo jest to w dużym stopniu przedłożenie środowiska, które jest niezainteresowane tak na dobrą sprawę uczenia ludzi planowania finansowego. Wydaje mi się, że to jest tak. No, a potem mamy atomizację rodzin, mamy opieranie się na tak zwanych grupach rówieśniczych, gdzie młody człowiek się nie pyta ojca, ojca, matki, słuchaj, jak mamy ten budżet domowy zrobić, tylko pójdzie do kolegi, na podwórku i tak dalej albo na Messengerze, Facebooku i tak dalej, się podpyta, a ty słuchaj, jak ty na przykład, co. No wiesz, wziąłem na przykład chwilówkę taką, inną, i tak dalej. I w tym momencie nie ma żadnej, żadnej transmisji wiedzy pokoleniowej. W rodzinach, w rodzinach umarła pamięć finansowa, pamięć instytucjonalna. W rodzinie to... w rodzinach to umarło. Wszystko poszło,, na podwórka, do Facebooka i tak dalej. Dziękuję bardzo.

K2: Proszę.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo. Udzielam głosu Panu profesorowi Józefowi Koziolowi.

**Profesor Józef Koziół (aut.)** Wszechnica Polska Szkoła Wyższa w Warszawie. Zabieram głos przede wszystkim ze względu na moje członkostwo w Komisji Etyki Związku Banków Polskich, gdzie ta problematyka, którą dzisiaj Panowie profesorowie i Pani dyrektor przedstawili, jest przedmiotem stałego, najwyższego zainteresowania. Waga tego tematu jest bowiem bardzo duża, i tu chapeau bas dla inicjatorów i panelistów, to jest jedna kwestia. Druga kwestia, na którą chciałem zwrócić uwagę, to kwestia doradztwa finansowego zwłaszcza dla ludzi starszych. Ta kwestia narasta, na co zresztą zwrócił uwagę profesor Solarz. Mają na to duży wpływ procesy informatyzacji w sektorze bankowym, zresztą także w innych instytucjach finansowych, a z drugiej strony zmiany demograficzne i rosnący stopień ubankowienia. Równocześnie maleje stan zatrudnienia w polskim sektorze bankowym. O ile pamiętam to w ciągu ostatnich 20 lat zatrudnienie w polskiej bankowości zmniejszyło się z około 190 tysięcy do około 165 tysięcy pracowników. Oczywiście jest to efektem przede wszystkim informatyzacji.

Kilkanaście lat temu, miałem okazję być gościem amerykańskiego Exim Banku, gdzie między innymi interesowałem się następstwami informatyzacji, która w ich sektorze była zdecydowanie bardziej w owym czasie rozwinięta niż w sektorze polskim. I wówczas gospodarze bardzo mocno podkreślali, że są granice ograniczania zatrudnienia wynikające z rosnących potrzeb doradztwa zwłaszcza dla ludzi starszych, nie tylko co do wyboru nowych produktów i form ich obsługi, ale techniki operacji bankowych. Jak wynika z materiałów Biura Informacji Kredytowych, rośnie suma należności przeterminowanych zwłaszcza od kredytobiorców w wieku zaawansowanym, co jest pochodną często złych wyborów, a także bywa skutkiem niedostatecznego doradztwa. W związku z m.in. wspomnianymi sytuacjami problem doradztwa, jego rozwijania jest szalenie istotny.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Bardzo dziękuję Panie profesorze. Proszę bardzo, proszę się przedstawić.

**Jan Plesiński, doradca biznesowy: (aut.)** Proszę Państwa, mam wrażenie, że w Polsce w większości mamy mentalność, którą można by opisać słowami „tu i teraz”. To dotyczy w szczególności oczywiście młodych, ale również pokolenia niekoniecznie tak bardzo młodego. Mam wrażenie, że dla większości ważne jest „tu i teraz”, na najbliższe 3-4 lata, a później się zobaczy, ktoś zadba o naszą przyszłość. Temu służą chociażby wszelkie takie działania, jak możliwość wcześniejszego wykorzystania środków, które powinny stanowić środki przeznaczone na emeryturę i nikt nie patrzy na to, co przyszłego emeryta czeka później. Przez przedmówców była poruszana też kwestia chwilówek. Młodzi nie zdają sobie bardzo często chociażby sprawy z takiej oczywistej kwestii jak to, że jeżeli ich wstępny, mama, tata, babcia, dziadek, zaciągnie chwilówkę z bardzo wysoką Roczną Rzeczywistą Stopą Oprocentowania i jeszcze ją kilkakrotnie refinansuje, to jeżeli posiada majątek, wówczas młodemu pokoleniu zostają praktycznie tylko dwie możliwości. Możliwość pierwsza, spłacić bardzo dużą kwotę, do której zobowiązanie narodzi się, i możliwość druga, odrzucić spadek. Na szczęście ustawodawca w 2015 roku ustanowił, że jeżeli spadek nie zostanie odrzucony w terminie 6 miesięcy i oczywiście nie zostanie przyjęty wprost, to odpowiedzialność za długi spadkowe ponoszona jest wyłącznie do, mówiąc w uproszczeniu, majątku posiadanego w chwili śmierci przez spadkodawcę, czyli do tak zwanego dobrodziejstwa inwentarza. Wcześniej, jeżeli zstępny, córka, syn lub współmałżonek nie odrzucili spadku w terminie 6 miesięcy, albo nie złożyli oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza, młody człowiek lub współmałżonek odpowiadali całym swoim majątkiem i to solidarnie, z czego często nie zdawali sobie sprawy. Mówiąc najbardziej obrazowo, tak, czy inaczej, albo spłacą ową pożyczkę z gigantycznymi niejednokrotnie prowizjami i odsetkami, albo stracą cały spadek, jaki mogliby otrzymać. Natomiast odnosząc się do tego przykładu, który tutaj Pani profesor Mączyńska przytoczyła, że syn zapłacił za siebie, swoją żonę i dzieci, a ojcu kazał zapłacić za obiad, mimo, że ojciec wcześniej podarował mu dom, to wielu ludzi myśli czasami kategoriami, no to ja swoje dzieci wydziedziczę, zapominając o tym, że w polskim prawie w przeciwieństwie, na przykład, do prawa amerykańskiego, istnieje coś takiego jak prawo do zachowku i praktycznie rzecz biorąc, wydziedziczenie dzieci jest bardzo trudne, chociaż istnieje coś takiego, jak na przykład tak zwana „rażąca niewdzięczność”, tylko, że udowodnienie tego jest rzeczą bardzo trudną. Dlatego też praktycznie zawsze, bez względu na treść testamentu, połowa tego, co przypada w przypadku dziedziczenia ustawowego, nie testamentarnego, dzieci lub współmałżonek po prostu najnormalniej w świecie mogą otrzymać i to w formie pieniężnej. Myślę, że jedną z najważniejszych chyba rzeczy jest uświadomić przede wszystkim młodym ludziom, jakie jest ogromne ryzyko niezainteresowania się tym, co robi starsze pokolenie. Poza tym, można w tym miejscu zaakcentować bardzo wyraźnie kwestie, że w zasadzie młode pokolenie nie zdaje sobie również sprawy z kwestii swoistej synergii, jaką może dać taka właśnie rodzina wielopokoleniowa, gdzie z jednej strony, starsi dzielą się doświadczeniami z młodszymi, a z drugiej strony młodzi to doświadczenie, po pierwsze, wykorzystują dla wspólnego, rodzinnego dobra, a po drugie uczą się życia od swoich poprzedników, w przypadku wnucząt już od najmłodszych lat. Może to Państwa rozśmieszy, ale ja swoje dzieci uczyłem prawidłowego zarządzania pieniędzmi, już jak mieli kilka lat, na przykład jak syn chciał pożyczyć parę złotych od swojej siostry, z jej kieszonkowego, to mówiłem mu, że musi koniecznie uwzględnić oprocentowanie, a córce, że powinna pobrać od niego odsetki.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Bardzo, bardzo dziękuję. Jeśli chodzi o takie wychowawcze rozwiązania...

**Jan Plesiński, doradca biznesowy:** Dziękuję bardzo.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** To też milionerzy, miliarderzy amerykańscy dają tutaj przykłady, wydziedziczają swoje dzieci albo dając im jakieś drobne, drobne kieszonkowe, bo jeżeli jest wielomiliardowy, a dzieciom przeznaczy milion, no to znaczy, że to jest parę drobniaków. Proszę bardzo, Pan profesor, ale Panie doktorze, do mikrofonu i proszę się przedstawić.

**dr Julian Daszkowski:** (aut.) Ja chciałem zwrócić uwagę, na dwie rzeczy, które zostały w ogóle pominięte, jakby ich nie było. Po pierwsze, na rozkład zdolności populacji, czyli na to, co powszechnie nazywa się ilorazem inteligencji, choć jest to błędna nazwa. Otóż proszę Państwa, jeszcze zanim powstała czy zanim została nazwana psychologia fiskalna, w literaturze było całe mnóstwo danych, że większość modeli pieniądza w czasie jest przyswajalna dla nie więcej niż 15 procent populacji. To znaczy tej części populacji, która umownie rzecz biorąc ma iloraz inteligencji o jedno odchylenie standardowe wyższe niż przeciętne. Jaka jest konsekwencja, jeżeli to założenie jest spełnione? Otóż dla większości społeczeństwa edukacja w takiej postaci, jaką znają ekonomiści, po prostu będzie nieskuteczna, co oznacza, że doradztwo finansowe jest niezbędne dla mniej więcej 85 procent społeczeństwa w idealnych warunkach. Ale dalej, przypomnijcie sobie proszę ile wysiłku i ile czasu musieliście poświęcić wy, jako ekonomiści, żeby zdobyć przygotowanie do zrozumienia modeli pieniądza w czasie i żeby ten model opanować. To jest dyspozycja jakimś zasobem, czasem. W związku z tym mniej niż 15 procent społeczeństwa jest w stanie czy ma motywację, czy ma chęć do tego, żeby przyswoić sobie to wszystko, czego oczekuje się od zarządzających pieniędzmi. I jeszcze jedna rzecz, z tym poziomem zdolności, takim w ogóle zgeneralizowanym, związana jest również perspektywa czasowa, w której rozważa się działania. Ludzie, którzy mają poziom inteligencji poniżej przeciętnej, a ich jest 50 procent populacji, do, do pewnego wieku praktycznie rzecz biorąc nie są w stanie przyswoić sobie niczego co wymaga dłuższej perspektywy czasowej i oni muszą polegać na doradztwie. Natomiast jak to robić? Jak to ma być etycznie? To to jest zadanie ekonomistów. Natomiast zadanie psychologa może polegać na czymś takim, żeby zwracać uwagę na elementy, które w dyskusji ekonomistów są pominięte. Dziękuję.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo, Panie doktorze. Proszę Państwa, zamykam dyskusję. Dziękuję Państwu. A teraz ostatnia runda, czyli wypowiedzi naszych panelistów. Ponieważ Pan profesor Waliszewski musi wcześniej wyjść, więc proszę bardzo, Panie profesorze, proszę się ustosunkować do tego, co zostało powiedziane.

**Dr hab. Krzysztof Waliszewski:** (aut.) Proszę Państwa, dużo różnych głosów i do wszystkich trudno mi się będzie odnieść, ale do wybranych, tak idąc w odwrotnej kolejności niż były zadawane pytania, kwestia kształtowania doradztwa bankowego w sektorze bankowym to oczywiście jest prawda, bo z jednej strony tak jak Pan premier mówił o informatyzacji, nowoczesnych technologiach, czyli z jednej strony back office ma dać redukowaniu zatrudnienia, z drugiej strony klienci oczekują kontaktu takiego wirtualnego przy tych najbardziej prostych produktach finansowych, no powoduje, że w bankach będą pracowali specjaliści z wysokim poziomem wiedzy, nie tylko sprzedawcy, i tacy dla takich trudniejszych

produktów finansowych jak kredyty dla przedsiębiorstw czy kredyty hipoteczne, czy jakieś rozwiązania inwestycyjne długoterminowe, będą potrzebni, więc tak naprawdę ten poziom redukcji zatrudnienia jeszcze później przejścia, konsolidacja ma jakąś granicę i tutaj jest naturalne to, co Pan premier powiedział, że, że te kompetencje doradcze w bankach najbardziej są w ogromnej perspektywie, jeśli chodzi o rozwój. Dalej kwestia była poruszana także w Polsce nie ma doradztwa finansowego. Proszę Państwa, ja pisałem habilitację o doradztwie finansowym w Polsce na tle międzynarodowych rozwiązań i można powiedzieć, że takim modelowym rynkiem doradztwa to są Stany Zjednoczone, bo tam w ogóle powstał zawód doradcy finansowego w 1969 roku. Tak naprawdę te kilka dekad sprawiło, że obecnie doradcy w Stanach w większym stopniu są wynagradzani przez klientów niż przez instytucje finansowe. No można powiedzieć, że od czegoś trzeba zacząć w Polsce. Takimi krokami milowymi rozwoju zawodu doradztwa było wpisanie w ogóle tego zawodu, również staranie głównie Europejskiej Federacji Doradców finansowych, na listę zawodów. To było w 2010 roku. Później przyjęcie standardu zawodu w 2013 roku. I kolejne, kolejne stopnie wpisywania w zintegrowane ramy kwalifikacji, to się teraz dzieje. Także można powiedzieć, że to jest etap obecnie przejściowy między tym pośrednictwem wynagradzanym prowizyjnie a tym faktycznym doradztwem, gdzie większość dochodów doradcy czerpią z planów finansowych i z doradztwa. No musi być odpowiednia skala, żeby z planów się utrzymać. Jeżeli mamy w Polsce robione 10 tysięcy planów rocznie, tak wynika z danych Federacji, no to jest droga pełna potrzeb. I idąc dalej do wypowiedzi Pani profesor Iwony Jakubowskiej-Branickiej i tej monografii, którą Pani profesor tutaj proponowała, to ja znam doskonale tę książkę, bo napisałem recenzję, która też jest na stronie PTE zamieszczona. I odwołując się do odpowiedzi tutaj Pana, który pierwszy zadawał pytanie, że ci dziadkowie chętnie dają wnukom i tak dalej, to jest chęć. No proszę Państwa, najczęściej jest tak, że nawet jeżeli nie mają, to dadzą. A później jest problem skąd to sfinansować. Jeżeli bank już nie chce dać, bo emerytura za niska, to wtedy idą do instytucji pożyczkowej, a tam procenty już są zupełnie inne i wysokie prowizje, i krótki okres spłaty. Prosta droga do tak zwanej spirali zadłużenia. I później są te zaległe długi, które Państwu przedstawiłem, odnotowują pięciokrotny wzrost. No bo to wynika z tego, że albo nie czytają umów, albo ta potrzeba sfinansowania pomocy dla wnuków, dzieci jest tutaj na pierwszym miejscu i później ponoszą konsekwencje tych swoich działań. Także to jest poważny problem i tak naprawdę kwestie edukacji również tych seniorów w zakresie przeczytaj, zanim podpiszesz, są podstawowym aspektem i tutaj mogą pomagać dzieci i nawet wnuki, jeżeli studiuje ekonomię, finanse, są bieglejsi niż starsi członkowie gospodarstwa domowego, jak najbardziej mogą pomagać w zrozumieniu w ogóle tych tajników finansowych. Także ja na tym dziękuję, bo do wszystkich się nie jestem w stanie odnieść wypowiedzi. Dam innym panelistom możliwość.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo, Panie profesorze. A Państwa zachęcam do zajrzenia do tej monografii, ale i recenzji. Recenzja i monografia są dostępne w sieci. Pana profesora recenzja jest też w biuletynie. Proszę korzystać, upowszechniać, bo to jest w interesie nas wszystkich. Panu profesorowi jeszcze raz dziękuję za udział w panelu, no i też za wcześniejsze prace z nami, związane z naszym wydawnictwem właśnie tej książki. Bardzo dziękuję. Teraz Pani dyrektor Marta.

**Marta Zięba-Szklarska:** Dziękuję, Panie profesorze, za podkreślenie tej, tej kwestii związanej ze standardami, z zawodem, ze standardami, natomiast planowanie finansowe tak, to jest na pewno rzecz, którą, którą się, którą się długo zajmuję i jestem z nią blisko związana, natomiast jestem generalnie ekspertem w zakresie pracy i pracuję, czy z instytucjami unijnymi, czy też z międzynarodowymi właśnie w kontekście popytu na pracę i wszystkich tych, tych kwestii problemowych, gdzie faktycznie element, element doradztwa i w ogóle wsparcia dla, dla osób starszych, jeżeli chodzi o zarządzanie ich, ich finansami, no dzisiaj praktycznie nie istnieje. No jeszcze, jeszcze nie jest, bo ono nie jest... jakby nie, nie do tej grupy docelowej się uderza. Natomiast, jeżeli chodzi o popyt na pracę też i w ogóle sposób pracy, jaki w tej chwili, jak w tej chwili jest prezentowany na rynku, to mamy sytuację taką, że automatyzacja, automatyzacja nie odbiera pracy, automatyzacja nas przekwalifikuje, w związku z

tym zupełnie inaczej dzisiaj też pracujemy. I przede wszystkim używamy innych alternatywnych form zatrudnienia, które spowodują, że ludzie jakby znikają z rynku, jako osoby postrzegane, jako zatrudnione. Mamy tak zwaną platformizację, która się rozwija. Ostatnio znana i głośna tak zwana... już też również weszła do, do nomenklatury, szczególnie prawnej, czyli tak zwane opisywanie różnych platform i rozwiązań nowoczesnych, czyli tak zwana uberyzacja. Tak, to się dzieje. Nie, nie kwestionuję teraz, co jest dobre, co jest złe, tylko to się dzieje i faktycznie wiele osób w ogóle znika z rynku pracy i wygląda jakby nie pracowały, natomiast pracują, tylko że w zupełnie inny sposób, znikają zawody. Znikają zawody i w miejsce zawodów... to znaczy nadal mamy zawody, bo jakoś musimy to kwalifikować, natomiast tak samo jak jest zawód już w tej chwili wpisany doradcy finansowego na listę, jest standard zawodu doradcy finansowego, ale tak naprawdę zawód doradcy finansowego to jest szereg kwalifikacji, na które składa się ten zawód w różnych... idąc... w różnych specjalizacjach. I teraz również patrząc się na rynek, znowu wrócimy do rynku amerykańskiego, bo faktycznie tam wszystko się zaczęło, to jeżeli chodzi o kwestię, kwestię doradztwa finansowego, tak, od czego trzeba zacząć, to jest naprawdę... 2010 rok, dopiero mamy 9 lat, jesteśmy bardzo jeszcze raczkująco ekonomicznie, jeżeli chodzi o kwestie doradcze, powiernicze czy, czy, czy rozwoju. Natomiast, natomiast to się rozwija. To jest już... już i tak zrobiliśmy kroki, kroki milowe. Także, jeżeli chodzi... i również wracając do Stanów na chwilę jeszcze, to rynek, rynek amerykański też pokazuje nam pewną ewaluację, jeżeli chodzi o usługi, czyli przede wszystkim oprócz usług, które są związane z fintechi, hightechi, rechtechi i tak dalej, to również to, że jednak większość decyzji i spraw oddaje się w ręce specjalistów. My jeszcze można powiedzieć 15 lat temu... większość osób księgowość prowadziła sobie samodzielnie w domu najczęściej w Excelu. Dzisiaj po prostu już się oddaje to na zewnątrz. Musimy przejść pewien etap i to będzie tak, że również kwestie i naszych życiowych czasami wyborów będziemy nie to, że oddawać w czyjeś ręce, tylko będziemy się posiłkować czyjąś wiedzą, żebyśmy mogli podjąć tą decyzję. I tylko jedno jeszcze krótkie, nie oczekujemy... bardzo ciekawe są te informacje dotyczące poziomu i ilorazu inteligencji. Nawet nie przyszło mi faktycznie do głowy, żeby spojrzeć w tą, w tą stronę, natomiast to też pokazuje, że... to też pokazuje to, że tu nie chodzi o nauczanie się, żeby każdą osobę nauczyć dzisiaj wszystkiego o swoich finansach i o swoim, o swoim budżecie czy też o tym, co się dzieje, właściwie nie tylko, finanse to nie są tylko kredyty, pożyczki, to są nieruchomości, sukcesja spadkowa, podatki, zdrowie, edukacja i tak dalej, i tak dalej. To jest bardzo szerokie spektrum, więc na pewno faktycznie widać po tym, że to nie chodzi o to, żeby nauczyć wszystkich nagle umiejętności planowania finansowego, ale przede wszystkim właśnie budować różne systemy wsparcia i edukacji, żeby tą, tą wiedzę, z tej wiedzy mogli, mogli korzystać wszyscy.

**Prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska:** Dziękuję bardzo, Pani dyrektor. Proszę Państwa, Pani dyrektor poruszyła problemy, które wymagają chyba nowego seminarium i pomyślimy o tym, bo właściwie powiedziała, że pod wpływem cyfryzacji zaciera się granica między pracą i niepracą. Ja chciałam do tego dodać jeszcze kwestie prokrastynacji, które mają Państwo opisane w którymś z biuletynów tutaj leżących. To są nowe zjawiska. Nie sama prokrastynacja, ale prokrastynacja jako sposób na biznes. To są nowe zjawiska, o których nie mamy pełnej wiedzy ani też często świadomości, więc zachęcam Państwa do lektur, ale jeszcze jedną ważną kwestią było tutaj, i u Pana to występuje, i u Pani, u Pana profesora i u Pani dyrektor, że my mamy taki problem, że często nie umiemy sobie poradzić z tymi nowościami i w tym sensie wszyscy jesteśmy nowicjuszami, bo to nas zaskakuje. Jest na ten temat dużo publikacji, ale ostatnio z przerażeniem usłyszałam, z przerażeniem, zważywszy na naszą sytuację w ochronie zdrowia, że ... wiadomo, że lekarze młodzi wyjeżdżają za granicę, a zostają lekarze starsi. I od tych seniorów, już w wieku emerytalnym, chwalić Boga, że pracują, żąda się teraz umiejętności obsługiwanego komputera. Mówię o tym z przerażeniem, dlatego że to świadczy chyba o tym, że ministerstwo nie rozumie problemu. To trzeba stworzyć system odbudowy zawodu lekarza, także tego młodego, żeby nie tracił czasu na jakieś klikanie i uporczywe czasami problemy z siecią, tylko żeby miał budowę. Ja wielokrotnie już powtarzałam, że kiedyś byłam latem u dentysty, coś mi się tam zdarzyło podczas pobytu w Niemczech i poszłam do dentysty, i okazało się, że on ma puste biurko, no coś tam popatrzył, coś zrobił z moimi dziąsłami i powiedział danke schon. Ja mówię, jakie danke schon, a gdzie recepta, a gdzie tutaj... a on mówi tak, pokój numer 8 i w pokoju numer 8 siedzi chłopiec, prawie dziecko,

to były wakacje, no i wydał mi receptę. Okazało się, że ten pan stomatolog miał tutaj mikrofonik i on cały czas... ja myślałam, że on mówi do mnie, chociaż byłam bezradna, bo wiadomo, jak się siedzi u dentysty, to raczej na rozmowę dwustronną nie ma szans, to on cały czas nadawał, się nie dotykał komputera. Był młody, jestem pewna, że, że znał się na obsłudze komputera, ale nie musiał tego robić, nie musiał na to tracić czasu. Zapytałam tego chłopaka, który wydawał mi receptę, co on tam robi. Okazuje się, że on pracuje w wakacje, dorabia, jest świeżo po maturze i dorabia sobie na studia, bo umie obsługiwać szybko komputer. Ja po prostu ze zdumieniem słucham, jeżeli komuś przychodzi do głowy, że lekarz będzie zwolniony, bo nie będzie umiał wystawia recepty, e-recepty. No proszę Państwa, przecież to po pierwsze jest marnotrawstwo potencjału, to, o czym była mowa, że różne kraje na świecie wydłużają wiek emerytalny, a my nie dość, że skracamy, a w nauce zwalniamy. Więc to, to teraz jeszcze nie daj Boże komuś przyjdzie do głowy, że trzeba zwolnić wszystkich lekarzy, którzy przekroczyli wiek emerytalny. No i wtedy dopiero się zacznie. Czyli jeżeli my nie wykorzystamy tego potencjału cyfrowego, jaki istnieje, w sposób mądry, to zginiemy od tego potencjału, a to nie wina potencjału, tylko wina naszych ograniczonych mózgów. Otwieracz mózgów, proszę Państwa, jest gwałtownie potrzebny. Dziękuję, Pani dyrektor. Proszę Pana profesora Solarza. Przepraszam, że... za moje tutaj uwagi, ale po prostu...

**Prof. dr hab. Jan K. Solarz: (aut.)** Ja się przyłączam do otwierania mózgów i chciałbym wytłumaczyć jedno nieporozumienie. To znaczy ja nie nawołuję do powrotu do rodziny 3-pokoleniowej, bo to byłby nawrót do 3-5 procent, prawda, i nigdy więcej jak gdyby już nie będzie, bo tylko wojny czy jakieś nadzwyczajne sytuacje, katastrofy, powodują, że to się tam zwiększa procentowo ten udział, natomiast ja myślę o po prostu świecie finansowym. To znaczy tak się teraz na tym świecie składa, że młodzi mają potrzeby, a starsi mają pieniądze. No i po prostu trzeba...transferu czasu, przestrzeni i pieniędzy z pokolenia do pokolenia. Znaleźć trzeba jak gdyby równowagę między tymi sytuacjami i wobec tego mnie zainspirowała sprawa inwestowania w kształcenie. W Stanach Zjednoczonych doszło do sytuacji, w której przeinwestowano w kształcenie. Chcę zwrócić uwagę, że kredyty studenckie są w Stanach Zjednoczonych większe od kredytów konsumenckich w ogóle. To, to jest bardzo poważna pozycja, kredyt na kształcenie. Wobec czego z tego punktu widzenia jak gdyby mówię o rodzinie 3-pokoleniowej, mówiąc o tym, że pokolenie dziadków uczestniczy w formowaniu potencjału, kapitału ludzkiego i inwestuje w wykształcenie. Tyle tylko, że ostrzegam, że tutaj istnieje granica, wobec czego przepływ uczyć i środków musi być dwukierunkowy, ponieważ musi być sprawdzenie, czy rzeczywiście opłaca się taka inwestycja, bo można przeinwestować. Dodatkowo chciałem zwrócić uwagę, że Państwo jak gdyby nie zauważyli, że pojawiają się późna starość i wobec czego pojawiają się pradziadkowie i my w ogóle nie mamy żadnej definicji społecznej dla pradziadków, żadnej propozycji, tylko mają umrzeć. No to, to nie jest pro- społeczna, propozycja. I dlatego to nie jest przypadek, że oni żyją, bo w tej chwili dochodzi do awantur w przedszkolach, kiedy się pojawia babcia i prababcia, prawda? I która ma dostać kwiatek z okazji dnia matki? No to jest już realna sytuacja. To nie jest wymyślona sytuacja. Kolejna sprawa to jest sprawa równości wewnątrz, między pokoleniami. Jeśli chodzi o równość wewnątrz pokolenia, to my mamy nadumieralność mężczyzn. W krajach muzułmańskich kobiety i mężczyźni umierają mniej więcej tak samo. My mamy tutaj 9 lat różnicy na niekorzyść mężczyzn. Co oczywiście oznacza, że przy naszym systemie emerytalnym mężczyźni finansują emerytury kobiet. Więc ta nadumieralność nie jest normalną rzeczą. Po prostu. I trzeba patrzeć na to w taki normalny sposób, że jeżeli chcemy mówić o równości płci, no to musimy ten problem dostrzegać, a nie zamykać oczu na ten poważny problem. Oczywiście można to przerzucić na mężczyzn, że piją, hulają i tak dalej, źle się prowadzą. No, ale to wtedy trzeba sobie troszkę przedefiniować też, co można, co nie można.

**M17:** A z czego te cyfry?

**Prof. dr hab. Jan K. Solarz: (aut.)** Druga sprawa to jest równość międzypokoleniowa. I tu chcę zwrócić uwagę, że pojawia się sytuacja po raz pierwszy w krajach wysoko rozwiniętych, nowe pokolenie będzie miało gorzej niż to pokolenie, które odchodzi. Ja chcę zwrócić uwagę, że się już nie powtórzy uwłaszczenie na mieszkaniach, czyli nowe pokolenie będzie miało gorsze, gorszy start niż to post PRL-

owskie. I wobec tego pojawił się bardzo poważny konflikt między pokoleniami w Polsce właśnie wokół tego, że tamta szansa się nie powtórzy, prawda? Bo to nie uwłaszczyła się tylko „nomenklatura”. Uwłaszczyło się całe odchodzące pokolenie. I wobec tego ta różnica międzypokoleniowa będzie bardzo poważna i bardzo będzie odbijała się na efekcie: jakości życia. Trzecia sprawa to jest ten brak rodzinnej pamięci finansowej. Ja to traktuję, jako wielką szansę, dlatego że wszystko się zmieniło, a wszyscy robią tak jak było. Czyli była wysoka inflacja to się inwestowało w mury, prawda? W domu, w mieszkania. I to było bardzo rozsądne. W tej chwili jest deflacja i to samo się robi. No, no trudno, żeby to było dobre, prawda? Przy wysokich, niskich stopach procentowych, prawda, i no po prostu wydłużeniu się życia, prawda? I przy braku migracji, prawda, dążeniu do czystego etnicznie państwa, to musi być mieszanka wybuchowa. Zwracam uwagę, że sprawy równości międzypokoleniowej w ogóle nie są analizowane. W Wielkiej Brytanii istnieją instytuty naukowe, które się zajmują porównaniami międzypokoleniowymi, równością międzypokoleniową, z bardzo solidnymi, bardzo rzetelnymi reprezentatywnymi badaniami, wszechstronnymi, polecam PTE tego rodzaju podejście. Chcę zwrócić uwagę, że nie mówimy o sprawach marginalnych. To, czym dysponują rodziny, jest równe produktowi krajowemu brutto. Wobec czego nie zajmujemy się jakąś uboczną działalnością ekonomiczną, uważam, że zajmujemy się główną częścią ekonomii współczesnej. I wobec czego ta problematyka powinna znaleźć większe zrozumienie niż dotychczas. Dziękuję za uwagę.

**Prof. dr hab. Elżbieta Maćczyńska:** Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, kończymy nasze seminarium, chociaż wiem, że każdy z tych poruszanych problemów wymagałby odrębnego seminarium. Ja chciałam zachęcić Państwa do poszerzania ewentualnie wypowiedzi, do nadsyłania na nasz adres. Zamieścimy. Przekażemy też panelistom. I tutaj właściwie sprawy w dużym stopniu dotyczyły też problemów demograficznych. I Państwo wskazywali, Pan podkreślał, że trzeba uczyć od dziecka kwestii finansowych, ale też uczyć seniorów. Mamy do czynienia... to jest tym bardziej istotne, że pod wpływem tej wkraczającej, stojącej u bram czwartej rewolucji cyfrowej mamy problem analfabetyzmu cyfrowego. On dotyczy wszystkich nas. Jeśli ktoś myśli, że nie jest choćby po części analfabetą cyfrowym, to się myli, ponieważ postęp cyfrowy jest tak wielki, że nie nadążamy. I wszyscy jesteśmy nowicjuszami. Ale teraz szczególnie poszkodowani są seniorzy i dlatego, tak jak kiedyś Polska Ludowa zadbała o to, żeby zwalczyć analfabetyzm literalny ... Z sukcesem oczywiście, to na pewno na plus tamtemu słusznemu minionemu ustrojowi. Ale w tej chwili mamy wielki problem analfabetyzmu cyfrowego. W różnych warstwach społecznych i grupach to się różnie rozkłada. Ale rzeczą państwa jest właśnie zadbanie o przeciwdziałanie temu analfabetyzmowi, ponieważ wykluczenie cyfrowe jest nie mniej groźną formą wykluczenia niż wykluczenie z powodu nieumiejętności czytania i pisania. I seniorzy są tutaj po wielokroć poszkodowani. A równocześnie gospodarka jest poszkodowana, bo traci potencjał seniorów. Także... a w Polsce polityka senioralna raczkuje w gruncie rzeczy i ciągle jest spychana na margines. I to są problemy fundamentalne, tak jak Pan profesor podkreślił, PKB, zasoby rodzin są ogromne, wobec tego problem dbałości o racjonalne ich wykorzystanie. Ja myślę, że naszym panelistom należą się wielkie brawa, a także Państwu. Ja dziękuję bardzo. Zapraszam na Kongres, a następnie na grudniowy czwartek i na styczniowy czwartek. Tutaj wystawiamy gratisy, proszę czerpać dowolnie. I drzwi na Nowym Świecie 49 są zawsze dla Państwa otwarte. Mówię drzwi dosłownie, ale drzwi cyfrowe także. Proszę być z nami w kontakcie. Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję bardzo.